

SAMUEL INSULL PRZED SĄDEM

OZIEBIENIE STOSUNKÓW Z NIEMCAMI.

Nazista Foster Wystąpił Przeciw Polsce w Mowie Radjowej.

Gdańsk, 8. maja. — Onegdaj sze zamknięcie granicy polskiej dla tutejszych fabrykantów, którym odmówiono pozwolenia na przewiezienie ich towarów do Polski i przemówienie radjowe w dniu 1go maja przez szefa tutejszych nazistów przeciw Polsce Alberta Forstera, jakoteż pobicie przez nazistów polskiego urzędnika cłowego dowodzą, że stosunki przyjaźni polsko-niemieckie tak niedawno zawarte, są mocno naprężone, na co wpłynęła irytacja niemieckich sfer rządowych, że Polska wzmocniła swój sojusz wojskowy z Francją podczas pobytu Barthou w Warszawie i czyniła wymówki Francji przez Marszałka Piłsudskiego, że naprzód protestuje a potem zgadza się z poczynaniami Niemiec.

Zarządy Foster przeciw Polsce. Foster w swem radjowym przemówieniu powiedział, że chociaż Gdańsk oczekiwał znacznych korzyści ze ścisłego e-

konomicznego porozumienia z Polską, nadzieje te nie spełniły się i przeciwnie Polska na każdym kroku utrudnia życie ekonomiczne Gdańska, podczas gdy sama odnosi poważne korzyści bo niedotrzymując swych zobowiązań zawartych we wzajemnym układzie, wykonuje ściśle taryfę kontrolną w Gdańsku i używa gdańskiego rynku zbytu dla swoich produktów. Kończąc swoją przemowę, Forster zagroził Polsce, że jeżeli takie stosunki dalej będą trwać, Gdańsk będzie zmuszony zerwać swój układ i stać się ekonomicznie niezależnym, gdyż ludność Gdańska nie może dłużej znosić takiej niesprawiedliwości i zawrzeć unję z Niemcami, do których duchowo i tak już przynależy. W kołach dyplomatycznych przeważa przekonanie, że podobne przemówienie żaden nazista nie odważyłby się wygłosić bez upoważnienia z Berlina.

Polska Zadowolona z Paktu Nieagresji z Rosją.

Zapewnia On Polsce Spokój Na 10 Lat i Pozostawia Wolną Rękę w Rokowaniach z Litwą.

Warszawa, 8. maja. (Depesza do N. Y. Times'a). — Po prolongowaniu do 31 grudnia, 1945 roku, polsko-sowieckiego paktu nieagresji, Polska ma zapewnić spokój przynajmniej na następne 10 lat na swych granicach od strony Rosji sowieckiej i Niemiec.

Prócz paktu nieagresji, dodatkowy protokół został wczoraj podpisany w Moskwie, który usuwa obawy Polski o interwencję Rosji sowieckiej w sprawach polsko-litewskich. Protokół ten zawiera deklarację, że rząd Rosji sowieckiej nie ma zamiaru mieszać się do zagadnień terytorjalnych, dotyczących Polski i Litwy.

Deklaracja rządu sowieckiego uważana jest w kołach dyplomatycznych za potwierdzenie poprzednich wiadomości, które mówiły, że rząd Rosji sowieckiej nalegał na Litwę, a-

by pogodziła się z Polską. Litwa, która jest również w zatajaniu z Niemcami w sprawie Kłajpedy, otrzymała już poprzednio przyjacielską radę od innych państw nadbałtyckich, aby przysłała do porozumienia z Polską, gdyż tak bardzo potrzebny sojusz państw bałtyckich bez zgody polsko-litewskiej nie może być zrealizowany.

Litwa wobec tych zmian i nowych warunków niezawodnie nawiąże kontakt z Polską w sprawie rokowań po wstępnych pertraktacjach, które się już odbyły w Warszawie i w Kownie. Bez względu na stanowisko jakie zajmie w tej sprawie Litwa, bezinteresowność Rosji pozostawia Polsce wolną rękę w pertraktacjach z Litwą.

W kołach politycznych Europy podpisanie paktu z Rosją uważane jest za nowy sukces dyplomacji polskiej.

REWJĄ MARYNARKI WOJENNEJ UCZCI GDYNIA ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Warszawa, 8. maja. — W sierpniu, r. b. odbędzie się w Polsce II. Zjazd Polaków z zagranicy, którego organizacją zajęła się Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy z prezesem Rady Władysławem Raczkiewiczem na czele.

Otwarcie Zjazdu nastąpi w Warszawie dnia 5 sierpnia. Dnia 10 sierpnia uczestnicy Zjazdu przybędą do Krakowa, 11 do Katowic, do Gdyni zaś, gdzie nastąpi rozwiązanie Zjazdu przybędą dnia 12 sierpnia.

Program pobytu uczestników Zjazdu w Gdyni będzie następujący: o godz. 7ej przyjazd i rozkwaterowanie i następnie zwiedzanie portu i miasta według programu, ustalonego przez Komitet Gdynisko - Gdański; godz. 13ta obiad wydany przez Ligę Morską i Kolonjalną; godz. 15ta zebranie uczestników Zjazdu w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej; godz.

16ta rewja polskiej floty wojennej, handlowej i hydroplanów, jachtów, spływ kajaków itd.

W tym samym dniu uczestnicy Zjazdu pojadą do Rozewia, gdzie na latarni morskiej im. Stefana Żeromskiego wmurowują tablicę pamiątkową.

Zamach Morderczy Na Ks. Prałata Pitasa.

Buffalo, N. Y., 8. maja. — Ks. prałat Aleksander Pitasi, proboszcz parafii św. Stanisława, został zaatakowany wczoraj na plebanji przez jakiegoś męczennika, który mu zadał kilka ciosów siekiera.

Napastnika, którego utożsamiono jako Michała Pabisza, aresztowano. Władze nie ustaliły jeszcze powodów brutalnej napad. Przypuszczalnie, Pabisz jest chory na umyśle.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Henry C. Zander, kierownik agencji H. O. L. C. w Illinois, ogłasza, że jego biuro udzieliło w ciągu kwietnia tyleż pożyczek na domy, ile ich zrobiło w pierwszych ośmiu miesiącach swojego istnienia. Ogółem udzielono w tym miesiącu 1,035 pożyczek. — Krytyka, jaką stało nowe biuro H. O. L. C. ścigało na siebie, poskutkowało.

Zdejmowanie odcisków z palców aplikantów na posady federalne w ostatnich latach ujawniło, że ośmiu z każdych stu aplikantów miało rekordy kryminalne. Dla takich aplikantów, chociażby nawet błędy swe odpokutowali i poprawili się, droga jest zamknięta.

Generał Haller, który miał wyjechać do Polski zaraz po sejmie Weteranów Armji Polskiej w Newarku, zatrzyma się w Ameryce do drugiej połowy czerwca. — Generał przyrzekł być obecnym na poświęceniu i otwarciu nowej siedziby zarządu centralnego Zw. Sokołów Polskich w Ameryce w Pittsburghu, 10 czerwca, oraz odwiedzić trzy osiedla polskie, ominięte w objazdach wskutek choroby, mianowicie Wheeling i Weirton w West Virginii i Steubenville w Ohio.

Samuel Insull „wrócił na ojczyznę łono”, choć przybliżając się do brzegów Ameryki zapewniał wszystkich, że jest „Anglikiem i tem się szczyci”. Po przyjeździe do Chicago rozpoczęło się prawdziwa kampania polityczno-sądowa i już dzisiaj możemy zapewnić, że cały korowód z Insullem będzie nas kosztował wiele tysięcy dolarów, a ewentualny zysk prawie żaden. Insull jest bankrutem i mogą go w najgorszym razie wsadzić za kratki.

Na wiosnę trzeba zawsze pamiętać, że jeżeli zabije się w obecnym czasie jedną muchę, zabija się cały milion.

KALENDARZYK

Dziś, wtorek, 8 maja: Św. Stanisława b. m. Dni Krzyżowe.

Jutro, środa, 9 maja: Św. Grzegorza z Naz. Dni Krzyżowe.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:37.
Zachód słońca o godz. 7:56.



Pogoda w Chicago i okolicy: We wtorek pogoda i ciepła. Umiarkowany wiatr, przeważnie południowo-wschodni. W środę pogoda nieustalona, oraz ciepła. Temperatura doby miniejszej: Najwyższa dziś o północy 59 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 7ej rano 52 stopnie.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 2 setne centa. Bondy polskie 8-proc. \$85.50; bondy 7-proc. \$109.50; bondy 6-proc. \$76.87 i pół centa.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pnr. 1500 North Dearborn Parkway.

POWRÓT ZBIEGA.



Samuel Insull, eks-magnat użyteczności publicznych w Chicago, sprowadzony przez władze Stanów Zjedn. jako oskarżony o miliardowe malwersacje, ląduje w New Jersey w eskorcie agentów federalnych. Dzisiaj, Insull jest już w swem dawnym „królestwie” — w Chicago — ale już jako więzień. (Kiliza Int. News).

Długa Posucha Trzyma; Zbiory Wypalają Się w Spieczonej Ziemi.

Cena Pszenicy Idzie w Górę.

Chicago rozpoczęło dzisiaj rano 24ty dzień bez deszczu i rządowi „prorocy od pogody” nie mogli obiecać nam żadnego opadu atmosferycznego. Zapowiedzieli natomiast niezwykle wysokie temperatury, które przedłużą najostrzejszą posuchę wiosenną z zanotowanymi kiedykolwiek w Chicago i okolicy. Ogrody, trawniki i młjony akrow obsianych gruntów farmerskich wypalają się z braku wilgoci, która jest niższa blisko dziesięć cali od normalnej.

Fala upałów trwa.

Podczas gdy w Chicago mieliśmy wczoraj przyjemny chłód — termometr w stacji rządowej pokazywał maksimum 58 stopni ciepła — większość południowego Illinois smażyła się w upale. W Carbondale zanotowano 92 stopnie, w Springfield 88, a w Peoria 88 stopni.

Wysokie temperatury notowano również w całym pasie pszenicznym i kukurydowym. W Omaha, Nebr., termometr wskazywał 94 stopnie, w Sioux City, Ia., 90, w Bismarck, N. D., 92, tyleż w Des Moines, Ia. i w innych punktach na środku w tym zachodzie.

Farmerzy zaalarmowani.

Susza zaczęła wczoraj poważnie alarmować farmerów na terytorjach produkujących zboże. Na chigagoskiej giełdzie zbożowej cena pszenicy podskoczyła o 3 centy na buszlu. Podniósł się także cen kukurydzy, owsa i żyta, kiedy z zachodniej Kanady, z obydwu Dakot i całego pasa kukurydżowego nadechodzili wieści o nieprzychylnych warunkach atmosferycznych, gaszących nadzieje o osiągnięciu normalnych zbiorów w tym sezonie.

W okolicy Chicago, brak pa-szy dla bydła zaczyna się już odbijać na dostawach mleka. W sezonie, w którym produkcja mleka normalnie wzrasta,

Ekspersi rolnictwa mówili, że nawet obfite deszcze w tym czasie nie zapewniłyby już normalnych zbiorów w wielu sekcjach, bo zboże i inna vegetacja nie miałyby już dostatecznego czasu do wzrostu przed upałami lipcowymi i sierpniowymi.

W niektórych miasteczkach, dotkniętych silnie posuchą, woda zaczyna już być wydawana na racje. Wiele farmerów musi wozić wodę z dużych odległości dla bydła, bo studnie i źródła w wielu miejscach powysychały zupełnie.

W Iowa, eksperci rolniczy przepowiadają kompletną stratę pierwszego zbioru siana, w Nebrasce 50 procent straty w zbiorze pszenicy.

Horner Ofiaruje \$1000 za Schwytanie Dillingera.

Pragnąc jak najszybszego pochwycenia notorycznego bandyty, gub. Henry Horner ofiarował wczoraj \$1,000 w gotówce temu, kto schwyci bandytę. Gubernator wysłał również zew do gubernatorów stanów Indiana, Ohio, Wisconsin i Minnesota, aby postąpili tak samo, przyczyniając się tem do jeszcze szybszego usidlenia notorycznego zbiega.

W liście do gubernatorów sąsiednich stanów Horner pisał, że mieszkańcy tych stanów tak długo są w niebezpieczeństwie, jak długo Dillinger pozostaje na wolności.

Bill, przewidujący \$25,000 nagrody za schwytanie Dillingera, uchwalony przez Izbę, nie jest jeszcze prawomocnym, gdyż Senat nie wypowiedział się dotychczas w tej sprawie.

Cały skandal ucieczki Dillingera z więzienia w Crown Point przy pomocy rewolwera zabawki, został powtórzony wczoraj w sądzie w East Chicago. Jako oskarżony występo-

wał Ernest Blunk, ekspert odcisków palców. Władze zarzucają Blunkowi, że pomagał on Dillingerowi w ucieczce z więzienia.

Louis Baker, deputowany szeryfa i jeden ze strażników więzienia zeznawał wczoraj przeciw Blunkowi. Baker twierdził, że w tym momencie, kiedy został napadnięty z nienacką przez Dillingera w korytarzu więzienia, Blunk był w pobliżu, gdyż przed chwilą rozmawiał z nim. W chwili, gdy Dillinger podszedł do Bakera z tyłu i wepchnął go do celi wraz z innymi strażnikami, Blunk znajdował się na drugim końcu korytarza, gdzie się znajduje automatyczny aparat, który za pociśnięciem guzika zamyka wszystkie cele w tym korytarzu. Dillinger nie mógł nacisnąć guzika, ponieważ był przy celi, a więc musiał uczynić to ktoś inny, kto był w porozumieniu z Dillingerem. Baker twierdził, że nie widział kto nacisnął guzik aparatu, lecz przypuszczał, że uczynił to Blunk.

RZĄD STAWIA GO POD WYSOKĄ KAUCJĄ.

Kurtyna Idzie w Górę; Proces Się Zaczyna.

Po blisko dwu latach dobrowolnego wygnania, Samuel Insull znów zobaczył dzisiaj Chicago, miasto swoich dawnych triumfów. Tym razem jest to Samuel Insull więzień, nie dawny Insull — dyktator.

Insull przybył do Chicago o godz. 8ej rano na stację Union. W drodze towarzyszył mu jego syn, który pojechał na spotkanie ojca do New Yorku, Burton Y. Berry, sekretarz ambasady amerykańskiej w Stambule, który towarzyszył Insulowi w drodze przez Atlantyk na okręcie „Exilona”, lekarz i grupa agentów federalnych działających jako eskorta.

Zaraz po przybyciu do Chicago, Insulla zabrano do budynku federalnego, gdzie go oddano formalnie pod straż marszałka federalnego Laubenheimera. O godz. 10 przed południem Insull miał stanąć przed sędzią Sullivanem z federalnego sądu okręgowego, gdzie miała być załatwiona sprawa wypuszczenia go na wolną stopę pod kaucją.

Kaucja ta miała być wysoka. Mówiono, że prokuratorja zażąda kaucji \$200,000, a może i wyższej.

Marszałek Laubenheimer po-

wiedział wczoraj, że ani on ani jego ludzie nie pójda na stację po Insulla, bo w tym czasie był on jeszcze więźniem departamentu stanu, który go uwięził na mocy warrantu prezydeńskiego.

Pierwszą rzeczą po oddaniu Insulla pod straż marszałka federalnego było zdjęcie odcisków z palców eks-króla użyteczności. Tego rodzaju procedurę, jeszcze przed stawieniem oskarżonego przed sądem, umożliwiało niedawne orzeczenie najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych.

Sędzia Sullivan, przed którym Insull stanął, wydał wczoraj dwa waranty na jego aresztowanie. Waranty zarzucają używanie poczty w celach oszukańczych i pogwałcenie federalnych praw bankrupcyjnych przez przepisanie majątku na rzecz uprzywilejowanych kredytatorów. Obydwa zarzuty wypływają z załamania się imperium użyteczności Insulla na wiosnę w 1932.

Zaraz po rannych formalnościach, syn miał zabrać Insulla do przygotowanego dla niego apartamentu w hotelu Seneca, oczywiście pod warunkiem, że Insull złoży żadaną kaucję.

Insull Będzie Walczył o „Pełną Rehabilitację”.

Powiada, że „Nie Cała Historia Jest Znana”.

New York, 8. maja. — Przeniesienie Samuela Insulla z okrętu „Exilona” na ziemię amerykańską odbyło się wczoraj sprawnie i gładko. Żaden adwokat nie próbował opóźnić jego powrotu do Chicago, żaden fanatyk nie pojawił się, aby zagrozić życiu powracającego aferzysty, a pogłoski, że Insull może się targnąć na swoje życie wydawały się śmiesznymi wobec dobrego humoru, jaki tryskał z oczu i całego zachowania się więźnia.

Zaraz po wyładowaniu w Hancock, N. J., Insull wydał dla prasy oświadczenie, w którym powiedział:

„Jestem z powrotem w Ameryce, aby stoczyć najważniejszą walkę w moim życiu — walkę nie tylko o wolność, ale o pełną rehabilitację. Dwa lata temu, kiedy opuszczałem ten kraj, nie było przeciwko mnie żadnych zarzutów.

„Po moim wyjeździe, kompanie, które przez 40 lat pomagałem budować, były w procesie reorganizacji. Skutki depresji i omyłki, jakie porobi-

łem w uczciwym usiłowaniu ochronienia kompanji i inwestorów, uczyniły tę reorganizację konieczną. Kazano mi ustąpić z kierownictwa tych kompanji, które zbudowałem i które próbowałem ochraniać. Powiedzano mi, że nie jestem już więcej potrzebny. Znużony bezowocną walką o uratowanie inwestycji tysięcy mężczyzn i kobiet, zniechęcony rozbiciem trudnościami, wyjechałem. Chciałem odpocząć.

„Dopiero w trzy miesiące później posypał się na mnie grad zarzutów i oskarżeń. Jeżeli popełniłem jakie błędy, to były to omyłki „uczciwe”, nie żadne nieuczciwe manipulacje. „Cała historia nie jest jeszcze znana. Znane są tylko zarzuty jednej strony. Ani jeden słaby głos nie podniósł się w mojej obronie. A jasnym jest, że i ja mam coś do powiedzenia. Kiedy sąd usłyszy moją stronę, być może, że mój strażnik w prowadzeniu interesów kompanij użyteczności będzie zdyskredytowany, ale moja wiarygodność będzie z pewnością win-dykowana.”

NIEDOSZLEGŁO ZABÓJCĘ DOLLFUSSA ARESZTOWANO NA GRANICY NIEMIECKIEJ.

Wiedeń, 8. maja. — Policja austriacka, otrzymawszy informację o polickiej niemieckiej, aresztowała 17-letniego Hansa Guenthera Patziga, który przedostał się na stronę austriacką z Niemiec z zamiarem zabicia Dollfussa. Patziga aresztowano w pobliżu miejscowości Lenz wczoraj wieczorem.

Wczoraj w Wiedniu powstał alarm. Na budynku, w którym mieści się główna kwatera faszystowskiej heimwehry, ktoś podpalił sztandar ze swastyką hitlerowską. Kilka oddziałów straży ogniowej odpowiedziało na alarm. W restauracji, mieszczącej się w pobliżu głównej kwatery policji wiedeńskiej, eksplodowała wczoraj wieczorem bomba. 14 wielkich okien wyleciało i dwóch gości odniosło rany. Jest to już piąta bomba od soboty.

Powitanie Bokserów z Polski Będzie Rekordowe.

Przyjadą Do Chicago Dnia 14go Maja.

PRZYJADĄ DO CHICAGO: W poniedziałek, 14go maja, o godzinie 1:15 po południu, Pociągami kolei Pennsylvania, Powitanie na stacji Union Depot, róg ul. Clinton i Jackson bulwaru.

Od nas samych zależy jakie będzie przyjęcie i powitanie bokserów z Polski, gdy ci znajdą się na gruncie chicagoskim. Amerykanie urządzający zawody bokserkie dnia 23go maja, w Chicago Stadium mają nadzieję, że nasi na spotkanie swoich rodaków przybędą na stację kolejową gromadnie. Czas i miejsce podajemy powyżej.

Po powitanii bokserów polskich na stacji kolejowej z kapelą na czele udadzą się wszyscy do Ratusza miejskiego, gdzie w swoim biurze burmistrz Edward J. Kelly, w imieniu wszystkich mieszkańców, powita przybywających, a miłych gości z Polski. Potem jadą bokserzy do swojej kwatery w klubie Medinah, na Michigan Bulwarze.

Dnia 15go maja, wieczorem w Humboldt parku odbędzie się drugie powitanie zgotowane bokserom z Polski przez Chicago Tribune i polskie komitety wykonawczy i recepcyjny. Po krótkim programie mów i powitanii oraz przedstawieniu zebranych bokserów nastąpi dla wszystkich zabawa taneczna, w pobliżu pomnika Tadeusza Kościuszki.

Gdy Irlandczycy swoich witali w Garfield parku zebrali się ich przeszło 200,000. — Tu więc powinno być Polaków i Polek w Humboldt parku, niechaj wam odpowie wasze sumienie. Myślny powinni „zbitować” Irlandczyków i Niemców, gdyż nas jest w Chicago o wiele więcej.

Komitety honorowy składa się będzie z Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, Dr. Tytusa Zbyszewskiego; J. E. X. Biskupa Bernarda J. Sheil, Przew. X. Prałata Tomasa Bony, Wiel. X. Tadeusza Ligmana, zarządcy Dziennika Chicagoskiego; Cenzora Franciszka X. Świątlika i prezesa Jana Romaszkiwicza z Z. N. P.; Jana J. Olejniczaka, prezesa Zjednoczenia; panny A. Emilii Napieralskiej, prezesa Związku Polek w Am.; Wojciecha Soski, prezesa Macierzy Polskiej; Antoniego Wojdyń, prezesa Sokołów Polskich.

Komitety wykonawczy stanowią: Dr. Juliusz Szygowski, Konsul Rzeczypospolitej Polskiej; Aleksander Sobota, dyrektor ZNP; Jan T. Czech, redaktor sportu Dziennika Zjednoczenia; Dr. J. J. Liss, wiceprezes Macierzy Polskiej; Dr. Bruno Sadowski, redaktor sportu Dziennika Zjednoczenia; Józef J. Jakicic, redaktor sportu Dziennika Chicagoskiego; Józef G. Mucha, wiceprezes Zjednoczenia; Adam Nowiński, dyrektor sportu Sokołów Polskich; Florjan Piśkorski, sekretarz Towarzystwa Wielkopolan, Pomorzan i Ślązaków; Jan M. Wolff, anonsier radiowy.

Dwa przyjęcia, jedno w Hum-

boldt parku, a drugie w Douglas parku, to tylko dwie afery jakie dla bokserów z Polski wolno urządzić przed wieczorkiem zawodów, jakie odbędą się we środę, dnia 23go maja, w Chicago Stadium, przy ul. West Madison.

Po powitanii bokserów na stacji Union Depot, z kapelą Board of Trade, Amerykańskiego Legionu na czele, odbędzie się parada po Jackson bulwarze do ul. La Salle, do Ratusza miasta Chicago. Bokserzy pojadą w otwartych maszynach, aby ich wszyscy widzieli, za nimi pojadą w swoich maszynach członkowie komitetów. Do biura burmistrza Kelly'ego wypuszczeni będą tylko ci, którym zezwolenie wyda Chicago Tribune.

Powitanie i przyjęcie bokserów polskich rozpocznie się dn. 15go maja w Humboldt parku, o godzinie 8ej wieczorem. Na programie muzyka polska i amerykańska, mowy zaproszonych mówców, oraz zebrani usłyszą kilka słów od każdego z przybyłych bokserów.

Raz jeszcze przypominamy, że w poniedziałek, dnia 14go maja, o godzinie 1:15 po południu, na stacji kolejowej Union Depot odbędzie się powitanie bokserów z Polski. Naszych powinno być z kilku tysięcy — pokażmy Amerykanom jak po polsku wita się swoich rodaków. „Zbitujmy” Irlandczyków i Niemców — tysiące naszych na stacji kolejowej Union Depot, a drugie tyle dnia 15go maja, o godzinie 8ej wieczorem, w Humboldt parku.

Przypominamy również, że wieczorem bokserzy jako urzędnicy Chicago Tribune w Chicago Stadium, odbędzie się we środę, dnia 23go maja, o godzinie 8ej wieczorem. Bokserzy z Polski stoczą osiem walk, a po wygraniu nie mniej jak pięciu ogłoszeni będą szampionami. Tegom się od nich spodziewamy. — Dodajmy im więc ducha przez naszą liczną obecność w Chicago Stadium dnia wyżej podanego.

Bomby w Hawanie.

Hawana, Kuba. — Eksplozje bomb zdemolowały kilka sklepów w śródmieściu Hawany, ale ofiar w ludziach nie było. Sześciu byłych oficerów armii aresztowano.

„Quo Vadis” popularne w Ameryce.

Washington. — G. F. Bowerman, który przemawiał na zebraniu Stow. Bibliotekarzy z Dystryktu Kolumbii, powiedział, że „Quo Vadis” Sienkiewicza jest książką, która od roku 1896 ma największe powodzenie na rynku księgarskim.

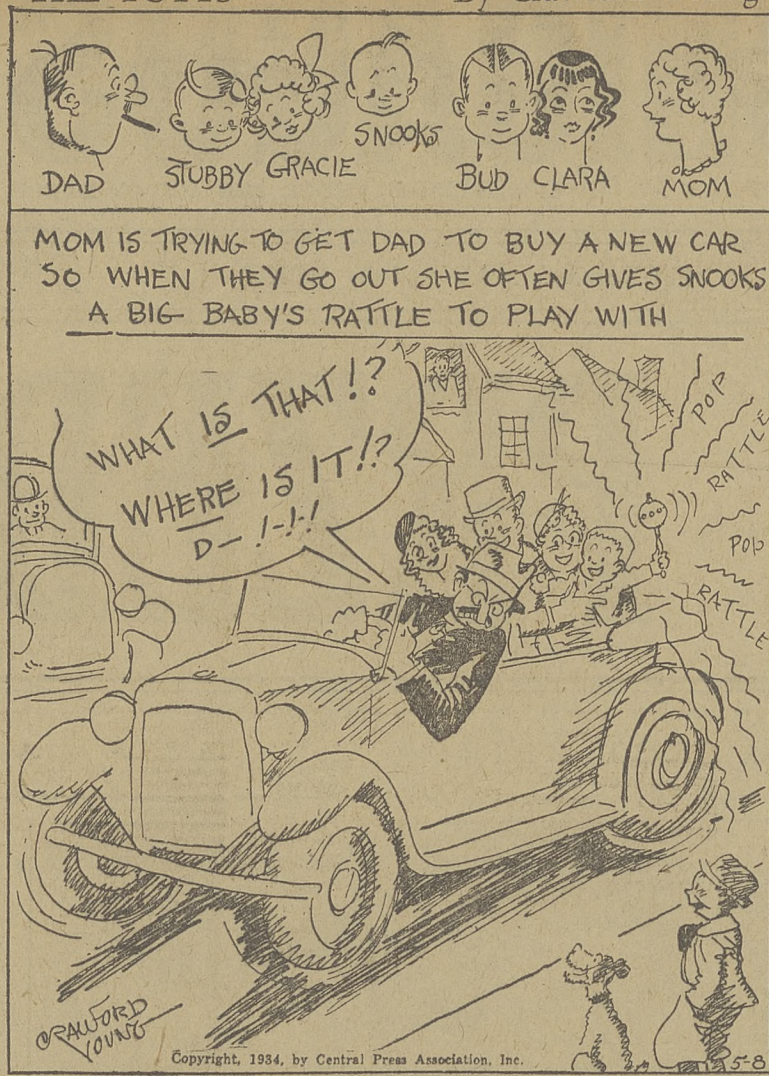
Tadeusz Styka skończył portret matki Prezydenta.

New York. — Po dwutygodniowym pobycie w Washingtonie, sławny artysta-malarz Tadeusz Styka powrócił do New Yorku. Wykończył on ostatnio portret matki Prezydenta Roosevelta.

Preferans jest to rodzaj gry w karty.

THE TUTTS

By Crawford Young



PROSZA KOCIAŁKOWSKIEGO O POPARCIE BILU MCLEODA.

40,000 Depozytorów Zamkniętego North-Western Banku Wysła Petycję.

Bil McLeod'a, jak już wszystkim wiadomo, jest w celu wypłacenia depozytorom zamkniętych banków pełnym sum im należnych z funduszu federalnego. Otóż w celu uzyskania należnego poparcia tegoż bilu w Kongresie 40,000 depozytorów zamkniętego North-Western Banku i Savings Banku drogą petycji domaga się od kongresmana Leona Kocialkowskiego, z ósmego dystryktu, o poparcie tego bilu.

W liście do przedstawiciela ósmego dystryktu, Józef W. Golanka, przewodniczący Komitetu depozytorów tak pisze: „Pisałmy już i przesyłaliśmy telegramy do pana Kongresmana w sprawie bilu McLeod'a, ale do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi w tej sprawie.

„40,000 depozytorów zamkniętego North-Western Banku i Savings Banku czeka na wypłacenie im \$14,000,000. Pieniądze te, im należne, stanowią depozyty ich dzisiaj zamrożone — pieniądze na wypłacenie podatków, procentu, assekuracji, na pokrycie kosztów lekarzy na wypadek choroby i inne niezbędne rzeczy.

„Jest to obowiązkiem rządu pomagać tym ludziom oszczędnym, jak również jest i twoim obowiązkiem, panie Kongresmanie, głosować za bilem, który obiecuje dać twoim współobywatelom zapomógę w chwili tak wielkiej potrzeby.”

McLaughlin wraca do St. Paul, aby tam odpowiadać za uprowadzenie Bremerów.

Komisarz federalny Edwin K. Walker, wczoraj odczytał przesłuchanie w sprawie Jana J. McLaughlina i jego syna, Jana, Jr., oskarżonych o uprowadzenie Edwarda G. Bremerów, bankiera w St. Paul; przesłuchanie to odbyło się jutro po przesłuchaniu w toku których odkryto wiele spraw okrytych tajemnicą w związku z uprowadzeniem bankiera. Opublikowano także treść oskarżenia przeciwko McLaughlinowi, wydane przez ławę wielokrotnie przesłuchanych w St. Paul, w dniu 4 maja, która do wczoraj trzymała się w tajemnicy.

Z McLaughlinami na powrót do St. Paul, pod strażą fede-

ralną, czekają także Filip Delaney, były „bartender” i Wm. Vidler, były więzień. Wszyscy oskarżeni są o posiadanie pewnej części okupu w sumie \$200,000, wypłaconego za uwolnienie Bremerów.

McLaughlin, były poseł do legislatury stanowej i były lider demokratyczny twierdzi, że do niczego się nie przyznał i nie przyznaje. „Podobno chcą mnie gnać do St. Paul. Delaney nakłamał przed inwestorami w nadziei wywołania mnie z kłopotów. Więcej obchodzi mnie los Jacka, mojego syna. Niechaj wina spadnie na mnie, na to się chętnie zgodzę.”

Marynarze polscy maszerują z Gdyni do Warszawy.

Gdynia, 8. maja. — Od kilku dni maszeruje z Gdyni do Warszawy grupa 24ch marynarzy, wchodzących dawniej w skład załogi statku „Polonia”. Są to ci sami marynarze, którzy przed paru miesiącami, w czasie postoju „Polonii” w porcie rumuńskim Konstancy, odmówili posłuszeństwa kapitanowi statku, za co niedawno stanęli przed sądem w Gdyni oskarżeni o bunt. Są uwzględniając okoliczności łagodzące, skazani wszystkich 24ch na grzywny 100-złotowe.

Zajęcie w Konstancy i wyrok gdyniński miały jednak innego rodzaju przykre dla tych marynarzy następstwa. Oto żaden ze statków nie chce ich obecnie przyjąć do swej załogi, wsku-

tek czego pozbawieni pracy i zarobku — znaleźli się w sytuacji rozpaczliwej. Stracili też nadzieję otrzymania pracy w przyszłości, gdyż wszystkie przedsiębiorstwa okrętowe uciekły ich nazwiska na „czarnej liście.”

Pograżeni w skrajnej nędzy, marynarze postanowili szukać dla siebie ratunku — w Warszawie. W tym celu wszyscy w liczbie 24ch, ruszyli pieszo z Gdyni do Warszawy, przekonani, że uda im się dotrzeć do Belwederu, aby tam prosić o ratunek.

Paź był to w średniowieczu młodzieniec szlacheckiego rodu, sprawujący służbę na dworze panujących lub magnatów.

Władysław M. Zolla.

NIEZAWODNY ZNAK.

Sasiad: — Jak tam Tomku na się twój mały bracieczek? Tomek: — To jest siostrzyczka.

Sasiad: — Twój ojciec powiedział mi, że to chłopczyk. Tomek: — Pomyłka, proszę pana, sam widziałem dzisiaj rano jak ją pudrowano.

Komisarz Baran z Eganem na Prokuratora i Bielefeldem na Szeryfa Powiatowego.

Dzisiaj Prawybyry w Gary, Hammond, East Chicago i Whiting.

Komisarz powiatowy Karol Baran z miasta Gary, który nie ubiega się o renowację, silnie popiera tykiel przeciwny Estillowi i pani Holley; stanął po stronie Egan, na prokuratora stanowego i Claude Bielefelda, z Crown Point, na szeryfa powiatowego. Pani Holley wybrana przez radę powiatową do wypełnienia wakansu po mezu, który zabił był w kilka dni po rozpoczęciu swego drugiego terminu urzędowania jako szeryf powiatowy.

Piętnastu demokratów dzisiaj walczy o nominację na szeryfa powiatu Lake, a głównie idzie im wszystkim o Dillingera, który opuszczając samowolnie więzienie powiatowe, nie pojechał się z obecnym szeryfem, panią Holley, ani także pozostawił po sobie żadnych znaków. Carol Holley, krewny obecnego szeryfa, jest jednym z czterdziestu kandydatów na ten „dziab”, i pewien jest, iż skoro zostanie wybrany osadzi Dillingera w kocioł.

Zacięta walka toczy się także w powiecie Lake o urząd prokuratora stanowego. Robert G. Estill, który tak „serdecznie” przyjmował Dillingera i z nim stawał bardzo często do fotografii, będzie musiał to opłacić drogo, gdyż ma wielu oponentów w dzisiejszych prawybyrach. Głównym jego rywalem jest stanowy senator, Fred Egan.

1,490 kandydatów ubiega się dzisiaj o nominację w powiecie Lake, od konstabla do kongresmana, a 105,000 osób uprawnionych jest do głosowania.

W mieście Gary, Ind., dzisiaj wybiorą kandydatów na burmistrza; R. C. Johnson, kończący już czwarty termin urzędu burmistrza, ma silnego oponenta w osobie Jana N. Holloway, republikanina i innych. Kandydatami demokratycznymi na ten urząd są tamtejsi przemysłowcy, Izaak Bloom, L. B. Clayton, J. J. Kelly i William Schroeder.

W mieście Hammond, burmistrz Charles O. Schonert, dzisiaj w prawybyrach ma silnego oponenta w osobie kasjera miejskiego, Henryka Hecklera. Franciszek Marcin, obecny asesor okręgu zas „leci” na ten urząd jako demokrata. W East Chicago Franciszek Callahan, były burmistrz, jest dzisiaj najprzedszywniejszym kandydatem demokratycznym na ten urząd. Po stronie republikańskiej o nominację toczą walkę burmistrz Jerzy Lewis i kasjer Andrzej Rooney. — Burmistrz Tomasz S. Boyle, jest demokratycznym kandydatem w mieście Whiting.

McLaughlin wraca do St. Paul, aby tam odpowiadać za uprowadzenie Bremerów.

Komisarz federalny Edwin K. Walker, wczoraj odczytał przesłuchanie w sprawie Jana J. McLaughlina i jego syna, Jana, Jr., oskarżonych o uprowadzenie Edwarda G. Bremerów, bankiera w St. Paul; przesłuchanie to odbyło się jutro po przesłuchaniu w toku których odkryto wiele spraw okrytych tajemnicą w związku z uprowadzeniem bankiera. Opublikowano także treść oskarżenia przeciwko McLaughlinowi, wydane przez ławę wielokrotnie przesłuchanych w St. Paul, w dniu 4 maja, która do wczoraj trzymała się w tajemnicy.

Z McLaughlinami na powrót do St. Paul, pod strażą fede-

ralną, czekają także Filip Delaney, były „bartender” i Wm. Vidler, były więzień. Wszyscy oskarżeni są o posiadanie pewnej części okupu w sumie \$200,000, wypłaconego za uwolnienie Bremerów.

McLaughlin, były poseł do legislatury stanowej i były lider demokratyczny twierdzi, że do niczego się nie przyznał i nie przyznaje. „Podobno chcą mnie gnać do St. Paul. Delaney nakłamał przed inwestorami w nadziei wywołania mnie z kłopotów. Więcej obchodzi mnie los Jacka, mojego syna. Niechaj wina spadnie na mnie, na to się chętnie zgodzę.”

Marynarze polscy maszerują z Gdyni do Warszawy.

Gdynia, 8. maja. — Od kilku dni maszeruje z Gdyni do Warszawy grupa 24ch marynarzy, wchodzących dawniej w skład załogi statku „Polonia”. Są to ci sami marynarze, którzy przed paru miesiącami, w czasie postoju „Polonii” w porcie rumuńskim Konstancy, odmówili posłuszeństwa kapitanowi statku, za co niedawno stanęli przed sądem w Gdyni oskarżeni o bunt. Są uwzględniając okoliczności łagodzące, skazani wszystkich 24ch na grzywny 100-złotowe.

Zajęcie w Konstancy i wyrok gdyniński miały jednak innego rodzaju przykre dla tych marynarzy następstwa. Oto żaden ze statków nie chce ich obecnie przyjąć do swej załogi, wsku-

tek czego pozbawieni pracy i zarobku — znaleźli się w sytuacji rozpaczliwej. Stracili też nadzieję otrzymania pracy w przyszłości, gdyż wszystkie przedsiębiorstwa okrętowe uciekły ich nazwiska na „czarnej liście.”

Pograżeni w skrajnej nędzy, marynarze postanowili szukać dla siebie ratunku — w Warszawie. W tym celu wszyscy w liczbie 24ch, ruszyli pieszo z Gdyni do Warszawy, przekonani, że uda im się dotrzeć do Belwederu, aby tam prosić o ratunek.

Paź był to w średniowieczu młodzieniec szlacheckiego rodu, sprawujący służbę na dworze panujących lub magnatów.

Władysław M. Zolla.

NIEZAWODNY ZNAK.

Sasiad: — Jak tam Tomku na się twój mały bracieczek? Tomek: — To jest siostrzyczka.

Sasiad: — Twój ojciec powiedział mi, że to chłopczyk. Tomek: — Pomyłka, proszę pana, sam widziałem dzisiaj rano jak ją pudrowano.

Władysław M. Zolla.

NIEZAWODNY ZNAK.

Sasiad: — Jak tam Tomku na się twój mały bracieczek? Tomek: — To jest siostrzyczka.

Sasiad: — Twój ojciec powiedział mi, że to chłopczyk. Tomek: — Pomyłka, proszę pana, sam widziałem dzisiaj rano jak ją pudrowano.

Władysław M. Zolla.

NIEZAWODNY ZNAK.

Sasiad: — Jak tam Tomku na się twój mały bracieczek? Tomek: — To jest siostrzyczka.

Sasiad: — Twój ojciec powiedział mi, że to chłopczyk. Tomek: — Pomyłka, proszę pana, sam widziałem dzisiaj rano jak ją pudrowano.

Władysław M. Zolla.

NIEZAWODNY ZNAK.

Sasiad: — Jak tam Tomku na się twój mały bracieczek? Tomek: — To jest siostrzyczka.

Sasiad: — Twój ojciec powiedział mi, że to chłopczyk. Tomek: — Pomyłka, proszę pana, sam widziałem dzisiaj rano jak ją pudrowano.

87 Ofiar Strasznej Katastrofy w Niemczech.

Na 2,500 Stóp Pod Ziemią Rozegrała Się Okropna Tragedia.

Muellheim, Baden, Niemcy, 8. maja. — W katastrofie, spowodowanej zawaleniem się sufitu w kopalni potasu w Bugingen, zginęło 87 górników. Opadające belki z rusztowania przerwały przewody elektryczne. Nastąpiło krótkie spięcie i pożar, który objął kilka wielkich galerii podziemnych. Górniczy zajęci byli pracą po drugiej stronie korytarza, lecz tam ogień przedostał się a gazy dopełniły reszty spustoszenia. Jeden z nieszczęśliwych ofiar strasznej katastrofy został wyjęty na powierzchnię, lecz górnik był tak poparzony i tyle miał ran po całym ciele, że wkrótce po zawieszeniu go do lecznicy zmarł.

Zaraz po eksplozji próbowano rozpocząć akcję ratunkową, w przypuszczeniu, że znajdujący się pod ziemią górnicy żyją jeszcze, lecz gdy opuszczono na

dół sześciu górników, musiano ich wyjmować czem prędzej, gdyż nie mogli wytrzymać ani chwili dłużej w gryzącym dyngieniu i gazie. Próbowano pompować tlen, lecz zauważono, że zamiast ratunku powiększono jeszcze rozmiary katastrofy, gdyż z isker powstał ponownie pożar. Wobec niemożności niesienia ratunku, nieszczęśliwym górnikom pod ziemią, władze, będąc przekonane, że ani jeden z nich nie żyje, zapieczętowały wejście do kopalni.

Wiadomość o katastrofie wywarła wstrząsające wrażenie w całym kraju. Ciekawość pogłębiała ze wszystkich stron do Bugingen, gdzie rodzinny przybytek górników czekał przy wejściu do kopalni lecz na próżno.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

Władze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową wśród osieroconych rodzin górniczych.

SEZ YOU

True False Score

1. In Italy a padrone is a musician.....	
2. Plano is a prefix meaning round.....	
3. A poltroon is a brave person.....	
4. Post is a prefix meaning after.....	
5. A radiometer is an instrument revolving in a vacuum, which under the influence of light exhibits the energy of the solar rays.....	
6. "Tant pis" is French for so much the better.....	
7. Franklin Pierce, fourteenth president of the United States, was of French descent.....	
8. Pennsylvania has an area of approximately 45,126 square miles.....	
9. An abbess is the lady superior of a convent or nunnery.....	
10. Bawdy is classed as an adjective in the English language.....	
TOTAL	

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.



Ze Stanisławowa.

Dzisiaj wieczorem, odbędzie się czwarty dzień nowenny do św. Antoniego z Padwy.

Dzieci szkolne w przyszły czwartek, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego o godzinie 7:30 rano, przystąpią uroczystość do pierwszej Komunii św. Rodzice i krewni powinni łączyć się w modlitwie z dziećmi i uważać ten dzień jako pamiątkę Bożą, a nie jakąś uroczystość światową. W tym celu zwraca się uwagę wszystkim interesowanym, że stanowczo nie wolno dawać dzieciom żadnych kwiatów ani w kościele ani przy wejściu do kościoła do szkoły.

Jutro, w sali zwykłej, o zwykłym czasie, odbędzie się posiedzenie Oddziału św. Józefa, nr. 49, Macierzy Polskiej, na którym przyjdą pod obrady ważne sprawy, wymagające obecności wszystkich członków.

Suma z kazaniem, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w najbliższy czwartek, odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki, o godzinie 9:30 rano. Wieczorem niespory połączone z nabożeństwem majowym.

Do Komunii św. w czwartek na Mszy św. o godzinie 9:30 rano, przystąpią następujące towarzystwa: Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, Tow. Polek św. Cecylii, Tow. Polek św. Heleny i Dwór Nie- wiaści św. Ireny. Do spowiedzi przyjdą jutro zrana i wieczorem.

Tow. Polek św. Apolonji, gr. 482 Z. P. R. K. odbędzie posiedzenie w środę, dnia 9go maja, w sali zwykłej, o godzinie 7:30 wieczorem. Przeszką jest Konstancja Czekala, a sekretarką Rozalia Dukes.

Apostolstwo Modlitwy urządził program ku czci Matek w przyszłą niedzielę. Program rozpocznie się o godzinie 3ej po południu, a odbędzie się w auditorjum stanisławowskim. — Wieczorem nastąpi zabawa taneczna. Ks. Józef Pruszyński, C. R. kapelan tego zrzeczenia i członkinie z Apostolstwa Modlitwy zapraszają wszystkich parafian na tę okazję. Kto kocha swą matkę, ten odda jej cześć, przez przybycie na ten program.

Dzisiaj odbył się w kościele św. Stanisława Kostki pogrzeb s. p. Marcina Nawrockiego, a jutro odbędzie się pogrzeb s. p. Wincentego Obidińskiego.

Do Komunii św. wielkanocnej w przyszłą niedzielę na Mszy św. o godz. 7:30 rano przystąpi: starszy i młodszy oddział Tow. Imienia Jezus. — Do spowiedzi przyjdzie w sobotę.

Państwo Franciszek i Elżbieta Brandt obchodzą wczoraj piętnastą rocznicę swoich zaślubin i na Mszy św. o 8ej rano podziękowali Bogu za łaski z prośbą o dalsze.

Nasze dzieci szkolne poświęca najbliższy piątek najdroższemu i po Bogu najpierwszemu istotom na ziemi — Matkom. Czołgodne Siostry Notre Dami przygotowały w swych klasach zastoso- wane do chwili programy. Wszystkie mamusie są proszone o przybycie.

W sobotę w kościele św. Stanisława Kostki, o godz. 9:30 rano, doznogonną miłość i wierność małżeńską ślubować będą p. Władysław Witek i panna Helena Jarecka.

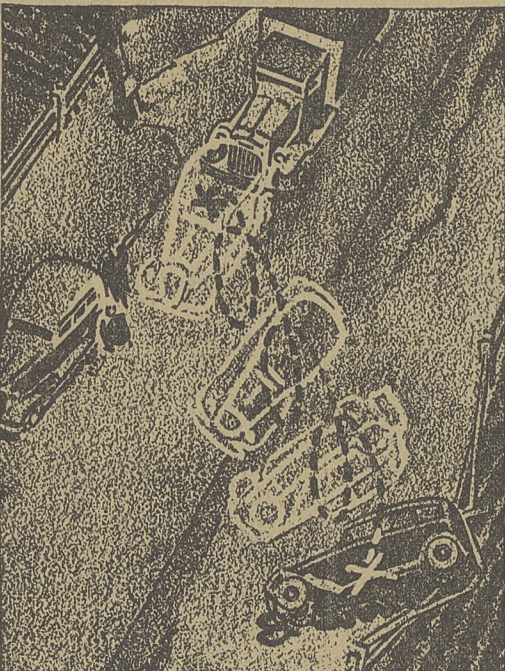
W sobotę, dnia 12 maja, w auditorjum stanisławowskim, przy Noble i Bradley, o godz. 8:30 wieczorem, odbędzie się pierwsza doroczna zabawa Alumnów Kursu Handlowego na Stanisławowie. Przeszką alumnów jest panna Zofia Ryba, a komitet zabawy tworzą następujące panny: Florentyna Beler, przew.; Janina Skorzewska, Irena Malinowska i Agnieszka Wiśniewska. Alumnki jak najuprzejmiej zapraszają dawniejsze koleżanki i obecnie kurs ten pobierające, w celu zacieśnienia bliższej z sobą przyjaźni. Zapraszają one starszych i młodszych, — jednym słowem

"Ja Wiem jak Stal Ochrania Was — Na Krażowniku lub Aucie"

POSWIADCZONY WYWIAD Z M. E. MERRITT, ARSENAŁ FLOTY, CHARLESTON, S. C.



1. Lutując stal w Arsenale Floty, widzę wszystkie ciężkie próby, które są udziałem stali. W dzisiejszych czasach okryt wojenny, który nie jest wybudowany ze stali, naraża się na pewną zgubę podczas bitwy na otwartym morzu."



3. "Działło się to pewnej nocy! Zatrzymałem się przed stojącym autem. Ciężarówy wóz wypłynął z mgły i rzucił mnie w powietrze. Lecz, zostałem przy życiu, aby móc opowiadać o tem zdarzeniu."

"Wybrałem Plymouth z powodu jego Bezpieczno-Stalowej Karoserji Szczerście że tak uczyniłem!"

WIDZIAŁEM UZBROJENIE STALOWE na okrętach wojennych. Praca Merritt'a polega na tem, że pomaga on je wybudować. Dlatego wie, jak bardzo mocnem ono jest.

Nie też dziwnego, że, będąc w potrzebie auta, wybrał Plymouth z powodu jego Bezpieczno-Stalowej Karoserji. Nie myślał oczywiście o tem, że ostrożność ta uratuje mu kiedyś życie.

Wykres pokazuje bieg zdarzeń. Na przodzie auto stojące. Nagle zatrzymanie. Zatarasowany przez ciężarowe auto z tyłu . . . podtrząsany w powietrze. Padający z trzaskiem w dół! Przewrócony raz za razem!

"Czytałem o ludziach, którzy zostali połamani w innych autach," powiedział on nam. Wszyscy przeważnie wydostali się w gorącym stanie, aniżeli ja. Bezpieczno-Stalowa Karoserja jedynie uratowała mnie!

Podobne doświadczenia nie są częstym wypadkiem, lecz mogą się zdarzyć. Dlatego

własnie Plymouth inżynierowie kładli nacisk na bezpieczeństwo. Dali oni Plymouthowi Bezpieczno-Stalową Karoserję — i Hydrauliczne Hamulce . . . najbezpieczniejsze, najpewniejsze hamulce, które są na aucie.

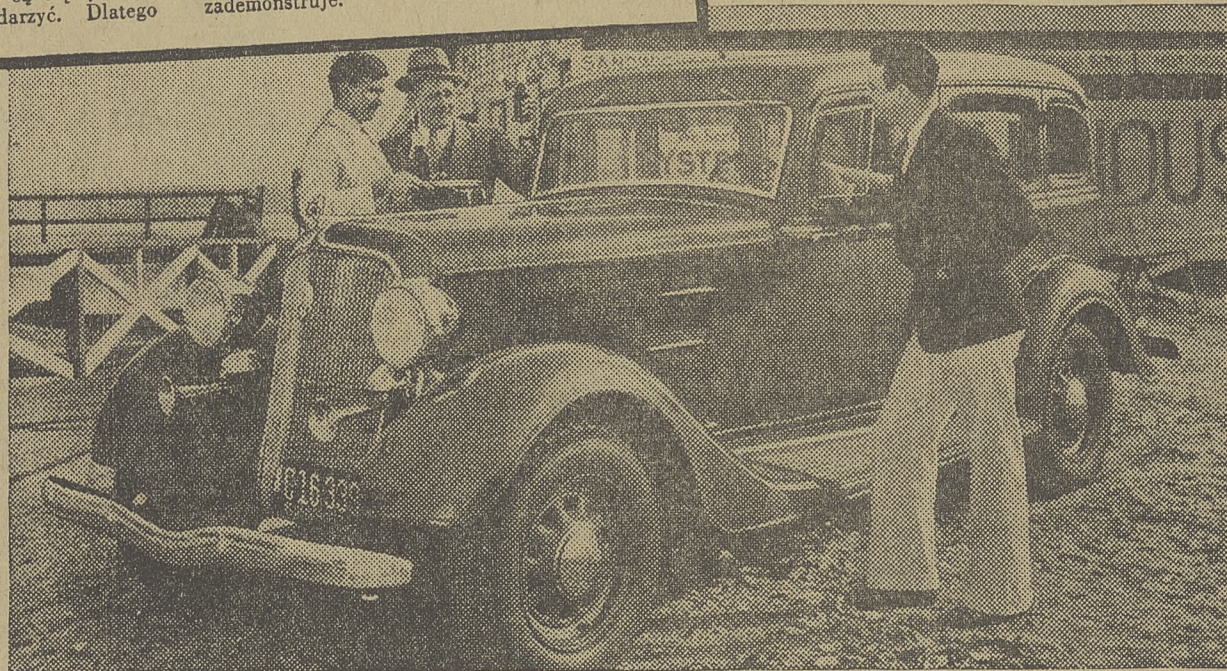
Następnie uczynili oni Plymouth bardziej wygodnym! Z patentowanym wzniesieniem motora o Płynnej Sile, które usuwa wszelkie drganie motora z ramy i karoserji. Z Indywidualną Sprężyną Koła, dzięki której każde przednie koło gładko "przechodzi" przez występy.

PLYMOUTH JEST JEDYNYM AUTEM w polu niskich cen, które posiada wszystkie niezbędne dla Was żywołne cechy.

Wice "obejrzycie Wszystkie Trzy" auta o niskiej cenie. Zobaczyć, dlaczego Plymouth oferuje Wam extra wartość. Każdy Dodge, De Soto lub Chrysler kupiec z przyjemnością zdemonstruje.



2. "Wyłączenie stalowe blaty są na złączach dzisiejszych okrętów wojennych. Dlatego pragnę stali w karoserji auta, które wybrałem."



5. Merritt ze swoim De Luxe Plymouth Sedanem. Plymouth ceny rozpoczynają się od \$530 z fabryki i podlegają zmianie bez zawiadomienia. Dogodne spłaty stosownie do Chrysler Motors Handlowego Planu Kredytowego.

NEW PLYMOUTH \$530

I WYŻEJ Z FABRYKI DETROIT

JEST TO NAJLEPIEJ SKONSTRUOWANE AUTO O NISKIEJ-CENIE

Polska Wiosna.

Skarb Podkarpacia. — Szyby naftowe w Roztokach. — Jedziemy do Mościc. — Wielkie plany.

Na starym siedle ropnym na Podkarpaciu, tu właśnie, gdzie w połowie 19-go stulecia „ojciec nafty”, aptekarz Ignacy Łukasiewicz z Krosna dokonał epokowego odkrycia; zapalił pierwszą na świecie lampę naftową — dziś dokonują się nie mniej epokowe rzeczy, istna rewolucja w świecie energii świetlnej i opałowej.

Mój Boże, jakież to przecież niedawne czasy, kiedy pan aptekarz z Krosna zauważył, że okoliczni chłopcy łapią do beczek mętną ciecz, wydobywającą się z szczylni ziemi, smarując nią cholewy butów, używając jako smaru do kół wozów. To spostrzeżenie pana aptekarza i ten genialny pomysł zamaczania kawałka bawełnianego kłota w mazi i zapalenia go — dało kuli ziemskiej, pięciu kontynentom: naftę, benzynę, gazy ziemne, auto, zmotoryzowanie komunikacji, źródła nowej energii świetlnej i ciepłej. — I wciąż jeszcze w szkołach uczą nasze dzieci o różnych wynalazcach, Anglikach, Niemcach, Włochach, Francuzach — ale wciąż w Europie, Ameryce, Australji, Azji i Afryce niema pomników aptekarza z Krosna, w którego w skromnym mieszkaniu zapłonęła pierwsza na świecie lampa naftowa.

„Ale dajmy pokój tym reminiscencjom i przejdźmy do rzeczywistości aktualnej. Otóż na siedle naftowym na Podkarpaciu od Potoka po Sobonów, w Jasielskim, wieńczy licznych szybów ropy. Ilekroć do wiercony został szyb do pewnej głębokości, następował ogłuszający i efektywny wybuch gazów. W tym momencie wszyscy na szybie w panice uciekali,

rozpierzchali się, bo ten „niepotrzebny” i „niebezpieczny” gaz uchodził za malmu necessarium. Miljony i miljardy metrów kubicznych tego gazu wchłaniała atmosfera. Dopiero gdy z podziemnego rezerwuaru wydostał się ten gaz, który wnetże wypełniał i uciskał — podchodziła z głębszych jeszcze horyzontów podziemnych ropa naftowa — i dopiero wtedy uciekali, przepędzając kopalińscy poczęli ją „łapać”, wciągając w rezerwuary i wywozić do rafinerji.

Tak było przez dziesiątki lat i nikomu na myśl nie przyszło, że wypuszczając w powietrze „niepotrzebny”, ba, przeszkadzający eksploatacji ropy gaz ziemny — motan — marnuje największe skarby zagłębia, niszczy wartości miliardowe, wysyła w atmosferę powietrzną nieprzebrane zapasy energii o niezwykłym napięciu i bogactwie.

Dopiero za naszych już czasów, po odzyskaniu własnej państwowości, przyszło to oświeślenie. I wtedy rozpoczęły się ścisłe badania, dokładne studia i zaczętki eksploatacji metanu.

Ale opanowanie tego elementu na wielką skalę i użytkowanie racjonalne o przeogromnych wręcz możliwościach na przyszłość — to dzieło ostatnich dopiero 3-4 lat.

„DZIEDZICZNOŚĆ”.

— Lola ma prześliczne włosy.

— To zawdzięcza swemu ojcu.

— Jakto? Przecież są takie gęste, a on tak szybko wyłysiał.

— No tak, ale jest fryzjerem.

Pasieka jest to część ogrodu lub lasu, zajęta pod ule i gospodarstwo pszczelne.

Władze Nie Boją Się Nawet Umarłych.

Lwów. — Sąd Starościński we Lwowie otrzymał z Izby skarbowej do załatwienia oryginalny rekurs przeciw wymiarowi podatku przemysłowego, wniesiony przez spadkobierców b. p. Mojżesza i Estery Seindenów, b. właścicieli hurtowni tytoniowej. W rekursie znajdują się m. in. następujące zwroty:

„Ponieważ b. p. Seindenowie od przeszło 2 lat nie żyją, a na tamtym świecie hurtowni nie prowadzą, wobec tego nie mogą na tamtym świecie płacić podatku przemysłowego. Ponieważ w myśl ustawy obywatel, prowadzący przedsiębiorstwo, np. we Francji nie jest zobowiązany płacić podatku w Polsce, więc chociażby hurtownię na tamtym świecie, nie można żądać od nich, aby tutaj płaciły podatki. Zresztą należałoby ustanowić odpowiednich urzędników skarbowych, którzyby się z nimi skomunikowali i doreczyli im upomnienie, a w razie zwłoki mogliby przeprowadzić na nich egzekucję.”

Władze skarbowe dopatrzyły się w piśmie obrazy władz i skierowały sprawę do ukarania w trybie administracyjnym do starostwa grodzkiego.

ACHI! TA MIŁOŚĆ

Baranowo. — Podczas przemówienia kilku rodzin cygańskich w Baranowie, pow. Kępno, zakochała się w jednym przystojnym Cyganie 22-letnia Jadwiga Matuszakówna z Baranowa i postanowiła opuścić dom rodzinny i pójść z ukochanym. Gdy wreszcie Cyganie opuścili Baranów przybrana w strój cygański, żegnana przez rodzinę i wioskę, Matuszakówna wyjechała w świat z cyganem. Dobroduszną matką dała jej nawet ze sobą skromną wyprawę.

Elastyczne Szkło.

W fabryce szkła i kryształów pod Medjolanem wykonano na zamówienie dużą zastawę szklaną do wina. Zastawa wypadła bardzo dobrze, ale przy pakowaniu do skrzyń jeden z kieliszków spał na ziemię wskutek nieostrożności jednego z pracowników. Jakież było zdumienie obecnych, gdy się okazało, że kielich nie uległ rozbitki, nie wykazał ani jednej rysy ni skazy, natomiast wygiął się z jednej strony, jak gdyby był z blachy. Wobec tego zrobiono eksperyment z innymi kielichami i częściami zastawy — rezultat był ten sam, nie tłukły się, nie pękały, poogięły się tylko. Fachowcy zdumieni takim wynikiem, przeprowadzili szereg prób, odwołując się do identycznego stopu naczyń; ale tym razem szkło okazało normalne cechy i właściwości — tłuło się. Dalsze badania trwają, gdyż, jak dotąd nikt nie wie, czemu należy przypisać, iż serwis z pierwszego stopu wykazał właściwości, materji elastycznej, nie lamiwej.

GWARANCJA.

— Czy ja napewno wyzdrowieję panie doktorze?

— Napewno... według statystyki wychodzi z tego jeden człowiek na sto. — Dziewięćdziesięciu dziewięciu moich pacjentów umarło na to — pan więc ma szczęście być tym setnym.

NA POGRZEBIE WOODINA.



Prezydent Roosevelt w towarzystwie małżonki i adjutanta opuszcza zбір przybytników przy Fifth Ave. w New Yorku, po ceremonjach żałobnych za byłego sekretarza skarbu, Williama H. Woodina.

Z Jadwigowa.

Suma z kazaniem w przyszły czwartek, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, odbędzie się w kościele św. Jadwigi o godzinie 9ej rano.

W dniu wczorajszym imieniny obchodził X. Stanisław Świerczek, C. R., któremu konfratry składali życzenia wszelkiej pomyślności.

W przyszłą niedzielę po majowym nabożeństwie w kościele odbędzie się nauka przygotowania dla tych, którzy w dniu 16go maja przystąpią do Sakramentu Bierzmowania.

Klub Pań Królowej Jadwigi, urządził „Plunkett Dinner” w poniedziałek, dnia 14go maja, w salach mniejszych, poczynawszy o 7ej wieczorem.

Tegoroczny piknik parafjalny w połączeniu z wycieczką dzieci szkolnych, odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go czerwca, w ogrodzie Harms, przy ul. No. Western i Berteau ave.

W przyszłą sobotę w kościele św. Jadwigi ślubować będą następujące pary młode: p. Walenty Malek z panną Elżbietą Krucik; p. Jerzy Siemienkiewicz z panną Genowefą Kaziemierczak; p. Henryk Wyszczeński z panną Franciszką Góralczyk i p. Feliks Cerepa z panną Franciszką Olejniczak.

Państwo Paweł i Wincenta Kozłowscy obchodzą w przyszłą sobotę 19tą rocznicę swoich zaślubin i z tej okazji złożą Bogu dzięki za łaski odebrane z prośbą o dalsze.

Tow. św. Florjana będzie obchodzić srebrny jubileusz swego założenia w niedzielę, dnia 10go czerwca. Z tej w. okazji dla upamiętnienia tej chwili odbędzie się bankiet w sali parafjalnej.

Tegoroczny popis dzieci z okazji zakończenia roku szkolnego, odbędzie się w niedzielę, dnia 17go czerwca, w sali parafjalnej, do którego dziatwa czyni skrzętne przygotowania.

Bierzmowanie na Jadwigowie odbędzie się w środę, dnia 16. maja, o godzinie 7:30 wieczorem.

Chór starszy św. Jadwigi urządził piękną imprezę ku czci Matek, dnia 20 maja, w sali parafjalnej.

Tow. Krakusów sprawiło sobie sztandar, którego rozwinięcie nastąpi w niedzielę, dnia 27. maja, w salach mniejszych.

Dzieci szkolne przystąpią uroczystość do pierwszej Komunii św. w uroczystość Bożego Ciała, w czwartek, dnia 31go maja.

Kółko Dramatyczne uczci swych ojców i matek pięknym programem, w niedzielę, dnia 3go czerwca, w sali parafjalnej.

Tow. św. Wincentego a Paulo szczerą składa podziękę za czynny udział w „Tag-day” urządzonym na biednych w parafji a na którą zaszły: Jakubowska M., Jakubowska P., Miszkiewicz J., Dylong G., Danecka A., Jakubowska S., Marchewicz A., Majewska M., Kamińska S., Wiśniewska H., Gienko L., Dylong M., Majewska J., Parzych A. i Ferańska K.

Gdańska Flota Handlowa.

Według ostatnich zestawień na rok bieżący, gdańska flota handlowa liczy obecnie 52 statków, o pojemności powyżej 100 tonn. Ogólna pojemność tych statków wynosi 273,839 tonn. Statków parowych posiada obecnie Gdańsk 28 o pojemności 18,510 tonn; statków motorowych 24, o pojemności 255,392 tonn. — Ponadto zarejestrowanych jest 20 statków o pojemności poniżej 100 tonn, w tem 17 parowych i 3 motorowych.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Kornel Makuszyński Pan z Kozia Bródka NOWELA

(Ciąg dalszy)

— Biedne diabły!
— Dziękuję panu za dobre słowo... To, co panu mówię, jest powiedziane zgrubsza; odmalowałem panu tragedję diabła w ogólnych zarysach. Traktując rzecz dokładnie, rozpatrując ideę diabelską w jej olbrzymim rozroście we wszystkich przejawach życia, trzeba by napisać tomy, mówić o tem przez całe lata z katedry. Zresztą, cóż ja wiem? Nic. Jestem diablem siedemnastego stopnia, więc diablem lichym i mizernym. Musi pan wiedzieć, że wszelki ezoteryzm brał stopniowanie w hierarchji wtajemniczeń z systemu naszego. Ja tedy jestem diabelskim pacholkiem, proletariuszem piekła, muszę dodać: inteligentnym proletariuszem...
— Miałem zaszczyt zauważyć...
— Och! jestem wzruszony... Są jednak diabły wybitne, mądre, są genialne. Coby potrafił panu wykazać, co i ile zawdzięcza nam człowiek, najbardziej chytra istota we wszechświecie.
— Pozwoli pan jednak zapytać: pan ludzi nienawidzi?
— To za wiele powiedziane. Ja się ludzi boję, a nie bardzo kocha się tego, kogo się lęka.
— Dlaczego pan nosi postać ludzką? Cemu pan siedzi tutaj ze mną i żyje mojem życiem?
— To konieczność, proszę pana i to jest moja przeraźliwa tragedia. Zostałem z piekła wydany...
— Wydalony? Z piekła? Pan żartuje! Piekło niczego nie oddaje.
— Jest to jeszcze jedna fałszywa o piekło legenda. Zostałem w istocie pozbawiony prawa zamieszkiwania w piekle. Stąd mój smutek i moja nostalgia. Wszystkiemu jest winna redukcja.
— Cha! cha! cha!
— Śmiech pański rani moje serce. Ja bynajmniej nie żartuję. W piekle nastąpiła redukcja.
— Cemu?
— W piekle są bezrobotni, proszę pana. Wytlumaczę to panu w dwóch słowach. Otóż widzi pan, kiedy świat jako tako uprawiał cnotę, czyli jak się u was mówi, kiedy był „po bożemu”, było u nas dość pusto. Trzeba było zdobywać ludzi, trzeba było zabiegać, robić starania, wyprawy, połowy. Djabłów wysyłano na świat, jak komiwojażerów i djabli wychodzili z siódmej skóry, aby zdobyć kogoś dla piekła. Rozumie pan?...
— Rzecz nie jest trudna do pojęcia.
— I ja, choć djabł najniższej rangi, miałem zajęcie, nawet dużo zajęcia. Raz przez lat siedem kusilem kasjera, aby okradł kase. Pół roku trzeba było w tych dobrych czasach namawiać panienkę, aby się zapomniała. A dziś? Dzisiaj, drogi panie, do piekła zdążyła tłum — sam, z własnej woli, obrydliwy tłum, ludzie nowi, nieinteresujący, ze złemi manierami, pachnący złe, złe ubraniem, pijący. Po cóż tu djabł? Co drugi człowiek nauczył się kraść, co trzeci oszukiwać, co czwarty robić najbrudniejsze interesy, a każdy gra na giełdzie. Proszę pana! Przed dziesięciu laty na lekarstwo nie znalazł pan w piekle kupca. Niech pan pójdzie i zobacz teraz...
— Pozwoli pan, że nie pójdę, — wierzę na słowo.
— Ach, tak się to tylko mówi. Pan ma jeszcze czas. Ale powiem panu rzecz dziwniejszą. Oto rarytasem w piekle był polski szewc.
— Nie może być!
— Tak jednak było. Był to naród twardy, uczciwy, pobożny i dzielny. Łatwiej było o kardynała w piekle, niż o takiego szewca.
— A dziś?
— Może pan z szewców w piekle wystawić armję. Strach, co się zrobiło z tymi ludźmi. Za szewcami przyszli krawcy, za krawcami inni. Wiele cóż ma do roboty djabł? Nic. Chyba utrzymywać porządek u wejścia, aby się hołota zbytnio nie pchała. Nigdy piekło nie wyglądało hołotniej, niż teraz. To też połowę djabłów niższej kategorii djabli wzięli, to jest, chciałem powiedzieć, — zwolniono i rzucono na bruk. Na bruk, to znaczy przeniesiono nas na ziemię, gdzie jest plac i zgrzytanie zębów. W ten sposób i ja się tu dostałem i płacę.
— Tak panu źle?
— Żle? Panie, ja jestem najszcześliwszą istotą na ziemi.
— No, no, no!
— Nie wierzy pan? Przecie pan widzi czem jestem i gdzie jestem! W parszywym żydowskim zabłoconem mieście i pokazuje sztuki w kabarecie.
— Widzę, ale nie rozumiem. Z pańskimi sztukami i pańską inteligencją, może pan żyć jak książę w Paryżu.
— Nie, panie, nie mogę. Moje głupie szarlatanstwa są dobre dla hołoty, trudniejsze rzeczy też tylko dla niej. W Paryżu zbytnio by się mną zainteresowano, co byłoby dla mnie niezbyt bezpieczne. Zresztą siedzą tam djabły całym tłumem, wszystko gnało do wielkich miast. Kilku znalazło miejsce w dyplomacji, wielu otworzyło knajpy i domy gry. Ja jestem za skromny i nie jestem dość przygotowany do wielkiego życia. Tu wegetuję, zacisnąwszy zęby. Tu zresztą przedtem był teren mojego działania, znam kraj i ludzi. Rzykować nie chcę, zresztą zżarła mnie tęsknota za piekłem. Dość już i tu miałem przeżyć.
— To pan nie od początku w takiej poniewierce?
(Ciąg dalszy nastąpi)

Gwinea Portugalska



A village on the west coast.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Gwinea Portugalska (Guinea Portuguesa), jest kolonią portugalską na zachodnim wybrzeżu Afryki, nad zatoką Gwinejską. Obszar lądu stalego wraz z archipelagiem Bisadów wynosi 22,000 kwadratów mil; ludność jest około 350,000; stolicą jest Bolama; głównym portem zaś Bissau.
O kolonję tę, przez przeszło sto lat, był spór pomiędzy Anglią i Portugalią; ostatecznie zgodzono się na sąd polubowny pod przewodnictwem prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydent Grant, w roku 1870, uznał pretensje Portugalji za uzasadnione i przyznał jej wyłączne prawo do tej posiadłości. Klimat Gwinei jest niezmiernie gorący, a zatem nie nadający się na kolonizację dla Europejczyków.

Wybrzeże Gwinei jest płaskie i bagniste; wnętrze kraju jest górzyste, urozmaicone sawannami i wielkimi lasami zwrotnikowymi. Główne produkty rolne: ryż, i proso; wyrabia się nadto: kauczuk i olej palmowy; zbiera się również: złoto, kość słoniową i wosk ziemny.

Mieszkańcy są Murzyni oraz ludy chemiczne z nimi zmieszane. Rządy sprawuje gubernator portugalski, lecz jego wpływy sięgają wyłącznie do centr handlowych; w głębi kraju wodzowie tubylczy rządzą nad swemi szczepami.

Uroczystość Oblóczyn i Ślubów Zakonnych u Polskich Sióstr Dominikanek.

W dniu 2. maja odbyły się oblóczyny p. Marii Bogusz z Evanston, Ill. Obecni byli: rodzice, pp. Józef i Anna Boguszowie, ich córki Helena i Anniela, matka chrestna p. M. Błasz, Siostry Michała i Monika — Zmartwychwstanki, oraz wielu krewnych i znajomych. Obrzęd oblóczyn ukończył Czcigodny X. prob. F. Feldheim z parafji Wniebowst. Pańskiego z Evanston, w asystencji X. Fr. Hladkiego, misjo narza, który przewodniczył rekolekcjom.

P. M. Bogusz przystąpiła do ołtarza w białej świeckiej szacie, w welonie i ze świecą. X. F. Feldheim zainicjował „Veni Creator”, poczem odprawił Mszę św., w czasie której udzielił Komunii św. p. M. Bogusz i jej rodzinie. Po Mszy św. nastąpiły właściwe oblóczyny. Przemówił najpierw X. prob. Feldheim, rozwijając słowa psalmu: „Bóg serca mego, Bóg części moją na wieki.” Wskazał, że p. M. Bogusz idąc za powołaniem zakonnem, opuszcza rodziców i rodzinę, opuszcza majątek i rzeczy ziemskie, opuszcza siebie, ażeby poświęcić się całkowicie Panu Bogu, własnej duszy i pracy nad zbawieniem dusz innych, a czyni to z miłości ku Bogu sercu swego i częścią swej na wieki — że obierając sobie Zbawiciela za Oblubienca, obiera Oblubienca najlepszego i dziedzictwo najpewniejsze, bo Boski Oblubieniec nigdy jej nie zawiedzie, a za opuszczenie wszystkiego na grzadz stołrotnie tu na ziemi, uwalnia od wielu trosk ziemskich, zapewnia pokój i wieczne zbawienie, których nigdzie tak łatwo nie można zdobyć, jak w życiu zakonnem. Następnie X. prob. Feldheim podziękował rodzicom pp. Boguszom za wychowanie córki i zapewnił ich,

poprzedzając profesję nowicjatu jest najszcześliwszym, a nieraz i najświętszym czasem w życiu zakonnicy. Nigdy bowiem niema tak mało przeszkód, a tyle pomocy do uświęcenia siebie i ukochania tego, co Chrystus, nietylko nakazuje, ale i pragnie, jak w czasie nowicjatu. Składając profesję zakonną, składa Siostra ślubu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Przez ślub czystości wyrzeka się zamięzaj pójścia i obowiązków matki ziemskiej, ażeby miała więcej czasu i siły do uświęcenia siebie i do pracy nad dziećmi Bożemi, nieraz tak ciężko osieroconymi. Przez ślub ubóstwa wyrzeka się zakonna troski o dobra doczesne, a obowiązując się do ubóstwa ewangelicznego, będzie się starała, aby dóbr doczesnych używać tylko do celów przeznaczonych przez Stwórcę — pracując, będzie dostarczała sobie i innym sposobów do życia dla Boga i wieczności. Składając ślub posłuszeństwa, nie spuszcza się Siostra zakonna na swą zwodniczą naturę, ale pozwala Bogu i tym, którzy ją lepiej znają, by ją jak najprościej i najpewniej oradowali drogą uświęcenia wasnego i pożytku dla dusz odkupionych przez Zbawiciela.

Następnie, Przew. X. Ligman poświęcił szkaplerze, czarne welony profesek i korony cierniowe, oznaczające życie, pracę i cierpienia takie, by wysłużyły koronę chwale wiecznej. Potem, wspomniane Siostry, wobec Przełożonej złożyły śluby, a następnie przystąpiły do ołtarza, gdzie otrzymały welony i cierniową koronę, które przypięte zostały im zaraz na głowę. Zaspiewano Te Deum, a w tym czasie nowe Siostry Profeski złożyły poculnek zakonny na ramieniu swych Sióstr Zakonnych. Błogosławieństwem Najśw. Sakramentu zakończono tę uroczystość.

Zakon Sióstr Dominikanek Czynnych powstał za czasów św. Dominika jako III Zakon Dominikański. Celem jego było obrona wiary i życie pokutne, a tworzyły go osoby świeckie. Z czasem osoby te zaczęły żyć wspólnie i wychowywać dziewczęta. W Polsce, III Zakon Dominikański powstał w 1230 r., staraniem Iwon, babki św. Jacka. Z czasem Siostry tego zakonu przybrały regułę i klauzurę II zakonu św. Dominika poświęcając się życiu kontemplacyjnemu.

Pamiętamy może, jaki los zniósł nasz lud za czasów pańszczyzny — jak mało też wtedy rozumiał wolność Ojczyzny i jak dał się użyć do rzezi galicyjskiej w r. 1846. Niedługo potem uwolniono go z pod pańszczyzny, ale zostawiono bez oświaty i opieki. Dla tej właśnie oświaty i opieki M. Kolumba Białecka wskrzesiła w Polsce w r. 1861 III Zakon Sióstr Dominikanek Czynnych. Siostry te mają dzisiaj b. dobrego ducha — pracują pożytecznie w Polsce. W Ameryce, osiadły one w r. 1929 w Chicago, gdzie przygotowały do pracy nauczycielskiej Siostry, jest ich 14 tu wychowanych, a razem z niemi liczą grono złożone z 19 Sióstr.

Oby im Pan Bóg pomógł rozwijać się i dał im sposobność do pracy w żniwie Chrystusowem!

Antyreligijne Znaczkii Pocztowe.

Miasto Watykańskie. — Wskutek coraz częściej się powtarzających w rozmaitych pismach europejskich wzmianek, jakoby rząd Sowiecki w najbliższej przyszłości zamierzał wypuścić serje znaczków pocztowych o charakterze wybitnie antyreligijnym, Międzynarodowe Tow. Filatelistyczne ogłosiło protest, w którym zaznacza, że nie dopuści do tego, by podobne znaczki sowieckie przeszły poza granice Z. S. S. R.

ZABY RECHOCZĄ.

Samce żab w ciepłe noce mają urządzają swe młotne koncerty dla samicek. Głos wydają przy pomocy dwóch pęcherzy pod gardłem, które nadywają, by głos swój wzmożnić. Pospolicie koncerty te nazywamy rechotaniem.

AND NOW, THE ONE DOG MAN



Z JACKOWA

Dzisiaj rano rozpoczęło się w kościele św. Jacka czterdziesto-godzinne nabożeństwo ku czci Pana Jezusa ujątego w Najśw. Sakramencie. Suma z kazaniem każdego dnia odbędzie się o godz. 10ej rano. Wieczorem o 7:30 uroczyste nieszpory z kazaniem.

W całym życiu człowieka, choćby przeżył wiele chwil wesółych i uroczystych, ledwo się znajdzie dzień tak miły i pamiętny, jak dzień pierwszej Komunii św. Jako dobry jest Pan Jezus dla dzieci! Jak na obdarza serca młodzieńców, pobożnie przygotowanych! I działka jackowska dostąpiła tego szczęścia i przyjmą po raz pierwszy „Chleb Żywota, który z nieba zstąpił” do niewinnych ich serduszek, w najbliższy już czwartek, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Procesja dzieci z budyń ku szkolnemu do kościoła przedzi uroczystość. Pójdą chłopcy w szarych ubrankach, pójdą dziewczęta w białych szatach niewinności, a wszyscy ze świecami i z pieśnią na ustach.

Jak po inne lata tak i w tym roku dziatwa szkolna uci ci najdroższe i po Bogu najpiwsze istoty na ziemi — swe kochanie mamusi, zastosoanemi do chwili programami, opracowanemi przez czigodne Siostry Nazaretanki, a które wykonane zostają w poszczególnych klasach szkolnych. Działwa zaprasza swe matki o przybycie na ich programy.

W dniu wczorajszym imieniny obchodził ks. Stanisław Fiolek, C. R., któremu konfratry składali życzenia wszelkiej pożytności.

Do Komunii św. w przyszłą niedzielę przystąpią: Bractwo Mężczyzn Różańca św. i Młodsz Oddział Dziewic Różańcowych. Do spowiedzi przyjdą w sobotę.

W piątek nadchodzący rozpocznie się nowenna do Ducha św., która potrwa przez dziewięć dni włącznie.

W najbliższą sobotę ślubować będą następujące pary młode: O 10ej rano, p. Czesław Stypiński z panną Martą Kotską; o 4ej po południu, p. Michał Partyka z panną Ireną Podgórką; o 6ej, p. Stanisław Kozłowski z panną Stefanją Gryzik.

Kółko Dramatyczne urządza przedstawienie i zabawę w niedzielę, dnia 27go maja, w sali parafjalnej, o 8ej wieczorem.

Na cześć matek, tej istoty każdemu najbliższej i najdroższej, pod egidą Klubu „Unique Social Club” odbędzie się program i zabawa w przyszłą niedzielę, dnia 18go maja, w sali parafjalnej.

Odbył się z kościoła św. Jacka pogrzeb s. p. Jana Knieta i s. p. Marii Flisz. Zwłoki ich pogrzebane zostały na cmentarzu św. Wojciecha.

Członkowie i członkinie Kół-

KLUBA POLSKIEGO LOTNICTWA.

Triumf odrodzonej Polski to film p. t. „Pod Twoją Obronę”, tak wspaniały i najlepiej dotąd wyprodukowany, że Ameryka i krytyka amerykańska składa hołd polskiej wytwórni filmowej oraz polskiemu rządowi, który kooperował w produkcji tegoż arcydzieła.

Kosztowna wystawa i wspaniałe zdjęcia filmowe dorównują amerykańskim filmom, które są klasyfikowane w repertuarach jako najlepsze. Reżyserja filmu bez zarzutu, o czem świadczy krytyka zagraniczna. A więc nareszcie zdobyliśmy się aby dorównać w produkcji filmowej tak wysoko, jak to sławne amerykańskie Hollywood, które zwykle daje nam wymienione obrazy. Tysiące ludzi aplauzowało obraz „Pod Twoją Obronę” w Wiedniu, w Berlinie i w Paryżu, oraz w innych wielkich miastach europejskich, teraz mamy szansę zobaczyć to arcydzieło w Chicago, które będzie grane tylko w Commercial teatrze.

Pamiętajcie film, który poprowadzi widza duszą i myślą do rodzinnego kraju, film, który odzwierciedli naszej młodzieży to, o czem ojcowie im opowiadali. „Pod Twoją Obronę”, to chwalebna historia zmartwychwstałej Polski, 9, 10 i 11go maja w Commercial teatrze.

Popisy Policjantów 24go Czerwca.

Bilety na popisy doroczne policjantów chicagoskich można już teraz nabyć. Według programu dnia 24go czerwca na boisku klubu White Sox i w dniach 1go i 4go lipca w Cubs parku odbędą się te doroczne popisy. Tylko umundurowani policjanci mogą sprzedawać bilety, nikt więcej.

W tym roku rozegrane będą trzy mecze w piłkę palantową o szampanat chicagoskiej policji. Kapitanami drużyn będą kapitan Jan L. Hogan, ze stacji Hyde Park i kapitan Patrick Harding, ze stacji Rogers Park. Pierwszy stać będzie na czele drużyny z południowej strony miasta a ostatni jest szefem drużyny z północnej strony.

Dochód cały przeznaczony jest na fundusz dla wdów i sierót policjantów, którzy zabili zostali na posterunkach jak również dla stworzenia funduszu asekuracyjnego dla wszystkich policjantów. Nagrody rozdane będą wygryciom, a dostarczą je wybitni przemysłowcy chicagosczy.

Samobójstwo weterana wojny cywilnej.

Mobile, Ala. — J. S. Tucker, lat 87, weteran armji Unji w wojnie cywilnej, zastrzelił się blisko cmentarza w Ellsville, Miss. Powód samobójstwa niejawny.

Najszybsza Droga do Polski BREMEN • EUROPA

POSPIESZNY POCIĄG przy samym okręcie w Bremerhaven zapewnia wygodną podróż do Polski

Lub podróżujcie znanymi pociesznymi okrętami
HAMBURG - DEUTSCHLAND
ALBERT BALLIN - NEW YORK

TAKŻE REGULARNY ODJAZD DOBRZE ZNANYCH OKRĘTÓW KAPITANÓW
DOSKONAŁE POŁĄCZENIE KOLEJOWE
Z BREMEN I HAMBURGA

Po informacje zwracajcie się do miejscowych agentów lub

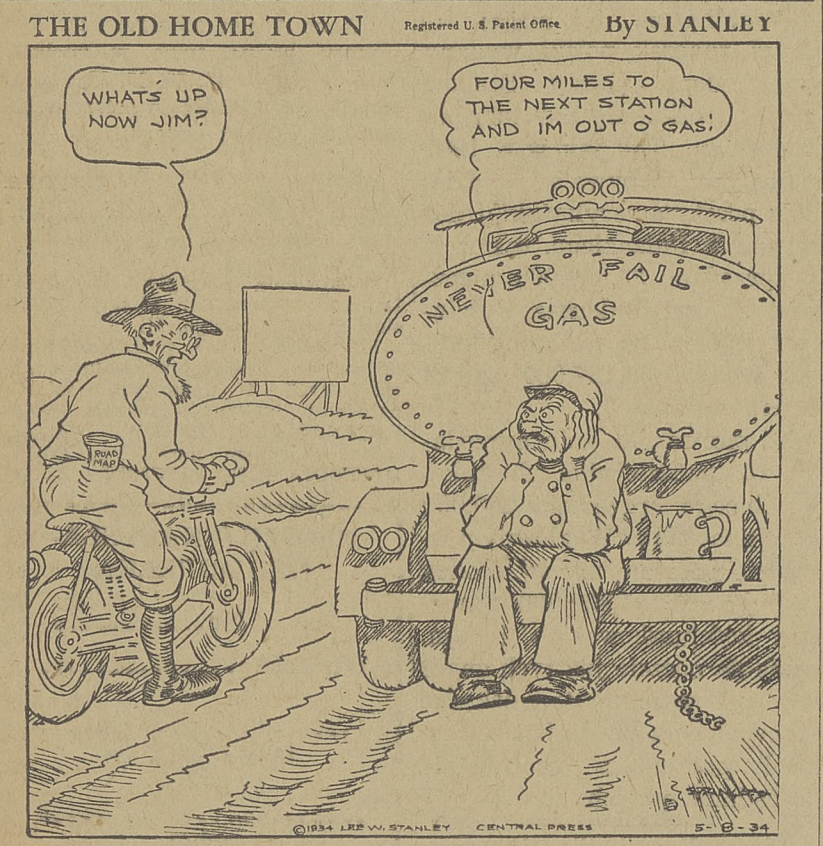
HAMBURG-AMERICAN LINE
NORTH GERMAN LLOYD
177 N. Michigan Ave. - 130 W. Randolph St., Chicago, Ill.

Na Miesiąc Maj

Czytelnicy Dziennika Chicagoskiego mają sposobność zakupienia książeczki religijnej, zawierającej nauki, zajmujące przykłady i modlitwy na każdy dzień miesiąca, p. t.

MIESIĄC MAJ
Najpiękniejsza książeczka jako kiedykolwiek była pisana. Kupcie ją dziś. Format książki 6 1/2 x 4 cali. 214 stron. —
Cena tylko 28c
(Pocztą 35c)

Spółka Wydawnictwa Polskiego
1455-57 W. DIVISION ULICA.
Chicago, Illinois



Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczek, aby przy kupnie towarów oznajmili, że czytali ogłoszenie w „DZIENNIKU CHICAGOSKIM.”

Urządźcie się prawdziwie dobrą herbatą

"SALADA" TEA



"Świeża z ogrodów"

Obiad Na Jutro.

Zupa Cebulowa.
Plucka Cielece na Kwaśno.
Kartofle „a la duchesse”.
Szparagi z Rumianą Buleczką.
Budyń Orzechowy.
Kawa.

Plucka Cielece na Kwaśno.
Plucka cielece razem z sercem wypić w kilku wodach i nastawić je z jarzynami, cebulą i korzeniami. Gdy są już miękkie, posiekać je dość grubo lub poszatkować bardzo cienko, zrobić zaprawkę rumianą z łyżki masła i maki i rozprzecznić rosołem w którym się gotowały. Wlać łyżkę octu, aby sos był dość kwaskowaty, wsypać trochę pieprzu, gałki muszkatołowej, wrzucić plucka i podusiwszy jeszcze z pół godziny wyjąć do stołu.

Kartofle „a la duchesse”.
Przysmażyć zwykłe puree z kartofli czyli kartofle utłuczone na masę z łyżką masła słodowego. Wbić do niego 4 lub 5 żółtek i wysypać trzy łyżki tartego parmezanu, wymieszać razem urobić na stolnicy posypanej grubo mąką wałek, który spłaszczyć jak na leniwe piegi i krajać z niego niezbyt wielkie ukośne kwadraty. Po tem otarzać je w mące, obsmażyć na fryturze i ugarniować niemi półmisek z mięsem jak ziemniaki.

Budyń Orzechowy.
Szesc żółtek utrzeć do białości z ćwierć funtem cukru do-

dać ćwierć funta orzechów włoskich drobno usiekanych i wymieszać lekko z pianą ubitą z pozostałych białek. Wlać w formie wysmarowanej masłem i wysypanej bułką i zamknięwszy szczelnie, gotować w parze przez godzinę. Podać oblane szodem z wina lub pończozem.

Szodo Pończozowe.
Pół kwarty białego wina, pół szklanki wody, sok z całej cytryny i jednej pomarańczy zagotować i przestudzić. Pół funta cukru w kawałkach otrzeć o cytrynę i skórkę pomarańczową, utłuc i przesiawszy ubić do białości z pięcioma żółtkami. — Potem zalać przestudzoną winem i na ogniu ubijać miotłką aż do zgęstnienia, na ostatku wlać kieliszek araku i wyjąć na gorąco lub zimno.

BAL MAJOWY.

Oddział Sanitarjuszek No. 1, Ligi Morskiej i Rzeźniczej urządza bal wiosenny w sobotę, 26go maja, w sali Oaza, mieszczącej się pnr. 1250 Milwaukee ave. Na wieczór ten przygotowano wiele pięknych niespodzianek. Do tańca zaś będzie przystawiać doborowa orkiestra. Początek zabawy o godzinie 7:30 wieczorem, na którą komitet z pania Genowefą Osińską na czele zaprasza uprzejmie wszystkich sympatyków i przyjaciół.

Koncert Chóru Działowy „Świt”.

W niedzielę, dnia 13go maja, b. r. w Eckhardt parku o godzinie 3ej po południu, odbędzie się koncert Chóru Działowy „Świt”. No. 17 Związku Śpiewaków Polskich w Am., przy Okręgu 1-szym na stan Illinois. Program uroczajony składać się będzie ze śpiewu, tańca i przedstawienia teatralnego. — Mamy nieplonną nadzieję, że Szanowna Publiczność poprze wysiłki komitetu, który zajmuje się danym koncertem. — Komitet.

JESTO TYDZIEŃ DLA MATEK.

W Chicago Mail Order Bargain Outlet, pnr. 511 ul. S. Paulina obchodzą obecnie tydzień dla matek i rozdają bezpłatnie podarki z każdym zakupem za \$1 lub wyżej. Dla matek w składzie tym jest wiele nowości, zatem zaprowadźcie matki swoje do Chicago Mail Order Bargain Outlet, pnr. 511 ulica South Paulina.

Wyjazd Grona Panienek Do Washingtonu, D. C.

Podróż dziesięciodniową do stolicy kraju tutejszego, Washington, D. C., odbędzie grono panienek polskich, uczennice Akademii Najśw. Rodziny z Nazaretu, a to głównie w celach naukowych. Wyjeżdżają one koleją „Capitol Special” jutro, w środę, dnia 9go maja, o godz. 1ej po południu. W gronie tem będą następujące panienki: Eleonora Różańska, Eugenja Janicka, Bernicia Kohen, Sylwia Zdrojewska, Stefania Ukińska, Wirginia Łagodna, córka aldermana Łagodnego, Agnieszka Samp i Marcela i Gladys Rostenkowskie, córki aldermana Józefa Rostenkowskiego. Zwiędzą one wszystkie historyczne zabytki w tem mieście, a które bez wątpienia będą dla nich stanowiły nieocenioną wartość naukową. Radość, jaka panuje w sercach tych panienek, pióro nie jest w stanie opisać. W szczególnej podróży: życzą im koleżanki, tudzież rodzinne otoczenie.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Konkurs Krasomówstwa Polskiego Koła Uniwersyteckiego.

Konkurs krasomówstwa, który urządza Polskie Koło Akademickie budzi coraz większe zainteresowanie wśród młodzieży polsko-amerykańskiej, należącej do 1-go Okręgu Stow. Akademików Polskich w Am. Wnet wszystkie kluby będą miały swoich reprezentantów w konkursie tem, ażeby zdobyć jak najwięcej nagród. Nagrody są następujące:

1. Za najlepszą mowę w konkursie jest karta okrętowa do Polski na zjazd młodzieży w Warszawie, równocześnie w do datku do tej nagrody jest puhar.
2. Puhary za drugą i trzecią najlepszą mowę.
3. Puhar wędrujący Polskiego Koła Akademickiego, ofiarowany drużynie składającej się z trzech najlepszych mówców z jednego klubu. Ażeby zastrzymać na własność ten puhar — klub musi wygrać trzy do roczne konkursy.

Ponieważ tylko trzem osobom jednego klubu jest wolno brać udział w konkursie, a za interesowanie jest takie wielkie, każdy klub musiał mieć własne eliminacyjne konkursy swoich reprezentantów. Następujący członkowie różnych klubów postanowili brać udział:

Polski Klub przy Northwest-ern Uniwersytecie — Maxine Morga, Alex Olszewski i Edward Prindiville.

Pi Sigma Phi, Polski Klub przy DePaul Uniwersytecie — Stefan Lisowski, Jan Marcinkiewicz, Jan Lulinski i Władysław Wolczek.

Sigma Pi Alpha, Polski Klub przy Loyola uniwersytecie —

Felix Gordon, Bagdon Slipiec, Jan Krasowski, Bolesław Pietraszek i Arthur Tarchala.
Joseph Conrad Klub, Polski Klub przy Marquette uniwersytecie — Jerome J. Wiśniewski, Gerard Paradowski i Władysław Budny.

Lewis Institute Polski Klub — Antoni Grabowski, Rudolf Pawlik i Emilia Zabawska.

Polskie Koło Akademickie — Władysław Baranowski, Józefa Kroll, Stanisław Debowski, Bolesław Kalinka i Władysław Klimek.

Polski Klub przy Mundelein College.

Chi Pi Sigma, Polski Klub przy Crane College.

Pi Mu Phi, Polski Klub przy Loyola Uniwersytecie, wydział medyczny.

Pi Tau Gamma, Polskie Koło Nauczycielskie.

Cztery kluby powyżej wymienionych będą miały swoich przedstawicieli.

Eliminacje Konkursu Polskiego Koła Akademickiego będą dnia 11go i 14go maja w hotelu Allerton. Z tych wszystkich będzie ośmioro wybranych na ostateczne zawody dnia 18 maja.

Dnia 16go czerwca będzie bal puharowy, w Tower Town Club, 820 N. Michigan ave., gdzie będą rozdane nagrody. Komitet konkursu i balu składa się: przewodniczący, Wład. Klimek, prezes klubu; C. Turowski, R. Radwan, W. Baranowski, J. Palczyński, B. Pozornik, E. Bartosik i J. Jolowicz. Po bliższe szczegóły pisać do Allerton Hotelu.

Bal Jubileuszowy Cieszył Się Powodzeniem.

W niedzielę wieczorem odbył się wielki bal jubileuszowy z okazji 60-cio lecia istnienia par. św. Wojciecha, w sali Pułaskiego na Ashland ul. Wieczór ten został uroczajony pięknym programem, na którego czołwie złożyły się piękne numery oraz rozpoczęty stosownym przemówieniem p. Jana Rybickiego, przew. komitetu jubileuszowego. Chór parafjalny św. Cecylii pod batutą Witolda Prusinskiego odśpiewał najpierw „Witaj Majowa Jutrzenko” i „Dumke”. Panna Weronika Felińska, prezesa Kółka Literackiego Juliusza Słowackiego zadeklamowała „Do Młodej” — Asnyka.

Później wystąpiły dzieci szkolne par. św. Wojciecha jako „Poślanicy z Nieba”, przedstawiając zebrany szczegółową historię swej parafji. Roman Łojas wystąpił w roli św. Wojciecha, a Posłannikami niebieskimi byli: Elimja Krupa, przedstawiając historię z roku 1884, Estera Woźniak z roku 1894, Alicja Rybicka z roku 190, Genowefa Kwiatkowska z roku 1914, Ewelina Wiśniewska z roku 1924 i Józefa Niezgoda z roku 1934. Piękna i czysta polska mowa cechowała dziewczęcy powyższe, uczęszczające do szkoły parafjalnej, nad którą opiekę roztaczają niestrudzone i pełne poświęcenia Siostry Nazaretanki. Działwa szkolna odśpiewała hymn do św. Wojciecha a później rozpoczęło zabawę taneczną — tak zwana „Rose Dance”, podczas której ofiarowane były nagrody dla każdej tancerki, zdobywającej największą ilość róż. Do tych szczególnych należały: panna Wirginia Łagodna zdobywając pierwszą nagrodę i panna Karolina Lew, która otrzymała drugą nagrodę. Wśród tej zabawy sala zaroila się od różnorodnych pięknych strojów wieczorowych nadojnych naszych Polek.

Na drugą część programu złożył się duet muzyczny, wykonany przez siostry Alicję i Wirginję Napieralskie. Jedną grała pięknie na gitarze, drugą na koncertynie. Pan Eugeniusz Jagłowski wystąpił następnie ze śpiewem przy akompaniamencie siostr Napieralskich, a

SEZ YOU Answers

1. False. Contractor for labor.
2. False. Flat. 3. False. A coward. 4. True. 5. True. 6. False. So much the worse. 7. False. English. 8. True. 9. True. 10. True.

Witaj Królowo Niepokalana.

Witaj Królowo Niepokalana! W tym ślicznym zielonym maju — Przed Twym ołtarzem gnieny kolana — Z miłości! nie ze zwyczajem.

Z miłości do Ciebie nasza się dusza, Z ufnością modli przed Twym obrazem, I czci Cię pieśnią — Matko Jezusa! Pieśnią co łączy nas z Tobą razem.

U stóp Twych, Święta Boga Rodzico! Składamy serca Cię miłujące — Które się Tobą przed światem szepczą — Ślecie ku czci Twojej kwiatów tysiące.

Bo jak nie oddać serca za serce? I jak nie śpiewać na cześć Twoją chwale? Jak Twój nie zdobyć ołtarz w kościele? Nie wynieść Ciebie nad niebo całe?

Gdyś Ty jest Matką nam Zwiastującą! Niebios i ziemi jesteś Królową! Gdy serce Twoje grzesznym udeiliś, Łaski tym, co Ciebie Matką swą zowią.

Ciesz się, Królowo Niepokalana! W tym ślicznym, zielonym maju! Przed Twym ołtarzem gnieny kolana — Z miłości Twojej — nie ze zwyczajem.

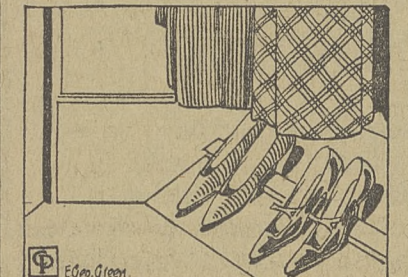
ANIELA MIKULÓWNA.

fiarowany na uroczystość ta przez panią Korduplewską. Ks. Kazimierz Gronkowski, proboszcz parafji św. Wojciecha przemawiał szczerze do zebranych dziękując uczestnikom zabawy za tak liczną reprezentację. Na tem zakończono 60cio letnią uroczystość jubileuszową, dla której komitet jubileuszowy gorliwie pracował z ks. Gronkowskim, honorowym przewodniczącym kom. jubileuszowego na czele, p. Rybicki był przew. komitetu tego, a panna Marja Lew, sekr. przew. komitetu recepcyjnego była pani Łagodna, a przew. komitetu przyjęcia, zwanego „kitchen committee” była pani Elżbieta Janowska. Za pracę i trudny poniesione w celu urządzenia pomysłnego balu jubileuszowego należy się komitetowi uznanie.

Kongr. Zajacek za krótkim tygodniem pracy.

Washington. — Kongresman Zajacek, dem. z Washingtonu, wniósł w Izbie reprezentantów rezolucję domagającą się głosowania w sprawie bilu o 30-godzinnym dniu pracy.

RADA PRAKTYCZNA.



Poprzeczna deska z listwą w środku przymocowana do tylnego ścianu gabinetu z ubraniem jest bardzo praktyczną na obuwie.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu. Tel. Brunswick 2486-2487
Od 6:30 do 8 wieczorem.

HOUSEHOLD ARTS



ŁADNY OBRAZ DO WYSZCZEGÓLNYCH. W modelu 5144 znajduje się wzór 10x12 calowy, sugestie kolorów. Płósc materyj i wszelkie instrukcje do wyszywania. Cena modelu 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modela. Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADEŚLANIE MODELKA

No..... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko
Adres
Miasto Stan

Symfoniczny Koncert Wypadł Imponująco.

Publiczność Oczarowana Mi strzostwem Bojanowskiego.

Polski Koncert Symfoniczny, urządzony na cześć pp. J. Mościckich, a dyrygowany przez mistrza, prof. Jerzego Bojanowskiego, wypadł nader imponująco, zyskując sobie bezwzględnie zasłużony rozgłos i szacunek wśród sfer amerykańskich. — Orkiestra „Chicago Peoples Symphony” wykonywała zachwycająco nieznaną nam dotychczas utwory pod batutą obcego im dyrygenta. — Koncert wczorajszy rozpoczął się czarującą Hadley'a owerturną „In Bohemia”, następnie odegrano zapomnianą Symfonję No. 6 Tschairowskiego. Oba powyższe numery były sownie oklaskami wynagrodzone — a profesor Bojanowski otrzymał od publiczności pięknych róż.

Po krótkiej pauzie orkiestra odegrała Balet Góralski — Małkiewicz i Litewską Rapsodję — Karłowicza. — Orkiestra zdawała się wprost śpiewać nie grać, a słuchacze w niem swem skupieniu zdawali się być przeniesionymi gdzieś w nadziemskie przestrzenie. — Nadzwyczajna sprężystość

dyrygenta jego swoboda i pewność siebie — zwróciły uwagę publiczności, odróżniając go od innych dyrygentów. Skoczną Mazurką z opery „Straszny Dwór” — Moniuszki zakończono ten niezwykle koncert wczorajszy. Po skończeniu wyżej wymienionych utworów dały się słyszeć huczne oklaski wzrastające z każdą chwilą, które zmuszono dyrygenta do kilkakrotnego występu na estradzie.

Po koncercie odbyło się przyjęcie dla państwa J. Mościckich w górnej sali Orchestra Hall, w którym udział wzięli goście zaproszeni. Piękna sala zaroila się w krótkim czasie od czarnych fraków i barwnych damskich strojów wieczorowych w najrozmaitszych odcieniach, jak białym, niebieskim, różowym, czarnym itp. Pani J. B. Zielińska przew., komitetu przyjęcia zajęła się przyjęciem obecnych, podczas którego komentowano koncert, — witano się, zapoznawano spędzając wesoło resztę wieczoru na milej biesiadzie towarzyskiej.

Państwo Mościcy Gośćmi Akademików.

Akademicy polscy w Chicago zorganizowani w szesnastu lokalnych klubach w tyłuż wyższych uczelniach, podejmowali wczoraj w Illinois Athletic Club dr. Mościckiego, sekretarza ambasady polskiej w Washingtonie, syna Prezydenta Polski, i jego małżonkę, panią Zofię Mościcką. Gościom towarzyszył konsul generalny p. T. Zbyszewski, oraz attache konsularny, dr. E. Kulikowski.

Oprócz gości honorowych, wzięli udział w przyjęciu także liczni przyjaciele i sympatycy naszej młodzieży akademickiej, która zebrała się wczoraj bardzo licznie.

Zauważyć należy szczególny fakt: Oto gdy dawniej wszystkie gości przyjmowało zawsze starsze pokolenie, a młodzieży musiano się contentować przyglądaniem się zdaleka, teraz młodsze pokolenie podejmuje wybitnych gości na równi ze starszym. A gdy się jeszcze zważy, że to młodsze pokolenie reprezentują zorganizowani akademicy, tedy samo wydarzenie staje się tem sympatyczniejsze.

Kilkaście lat temu przyjęcie, jak wczorajsze, było nie do pomyślenia. Młodzież akademicka mieliśmy, ale była szarą, beziemną. Teraz ta młodzież ma swoje imię. Przyjęciu przewodniczył pre-

zes akademików, p. Lubera, który przedstawił p. Mościckiemu przedstawicieli licznych klubów studenckich i zapewnił go, iż akademicy nasi świadomi są swego pochodzenia narodowego, dumni są z tego pochodzenia i pragną pracować na rzecz rozpowszechniania kultury polskiej.

Pan Mościcy dał wyraz radości, że mógł się znaleźć w kole akademików polskiego pochodzenia i wyraził głębokie przekonanie, że akademicy nasi będą wzmacniali kulturalną więź między wychodźstwem a Macierzą.

Program wczorajszy urozmaiciła gra solowa na fortepianie panny A. Ginejt, oraz gra skrzypcowa panny Solewskiej.

Przyjęcie w Illinois Athletic Club umożliwił akademikom p. P. Drzymalski, skarbnik tego klubu i członek Rady Szkolnej.

Bil Pułaskiego Przed Prezydentem.

Rezolucja kongresu poleca stały „Dzień Pułaskiego”.

Washington, 8. maja. — Izba reprezentantów przyjęła wczoraj jednomyślnie wspólną rezolucję polecającą Prezydentowi proklamowanie 11. października, każdego roku, jako Dnia Pułaskiego, poświęconego pamięci bohaterskiej śmierci generała Kazimierza Pułaskiego, który zginął podczas oblężenia Savannah, Ga., w 1779.

Rezolucja, przyjęta poprzednio przez senat, została odesłana do Prezydenta Roosevelta, który ją bez najmniejszej wątpliwości podpisał.

33,000,000 Marek Kościuszkę Sprzedano w Ameryce.

Washington, 8. maja. — Drugi znaczek polski wydany przez dept. poczty Stanów Zjedn. spotkał się z dużym powodzeniem. Tak jak w r. 1931 sprzedano niebywałą w dziejach poczty amerykańskiej liczbę marek Pułaskiego, tak w r. b. sprzedano 33,000,000 znaczków ku czci Tadeusza Kościuszki. Ogółem poczta amerykańska wydała 39,137,000 marek kościuszkowskich.

W pierwszym dniu sprzedaży, 13. października ub. roku, w Chicago sprzedano 200,000 tych znaczków. W głównym urzędzie pocztowym w stolicy jest jeszcze 5,999,800 znaczków kościuszkowskich i tam, gdzie na poczęcie już tych znaczków nie mają, można zażądać sprowadzenia pewnej ilości, a każdy poczmistrz chętnie się do żądania przychyli.

Litera R wyloniła się z czasem z rysunku głowy. Po se-micku na głowę mówi się resz, które słowo jest nazwą semicką również litery R.

„Orle Skrzydła” w Niedzielę, 20go Maja.

W niedzielę, 20go maja, wystawiona będzie w audytorjum Logan Square, 2451 N. Kedzie ave., nader ciekawa i piękna sztuka, p. t. „Orle Skrzydła”. Jest to uszeregowany przegląd dzieł polskich od najdawniejszych czasów do chwili obecnej, składający się z 150 scen przed stawiających bajeczne postacie polskie, Lecha, Kraka i Smoka Wawelskiego, także napad Tatarów na Polskę, dalsze dzieje historyczne, chrzest Litwy i poświęcenie królowej Jadwigi dla tej sprawy, a następnie inne przebiegi Polski w pochodzie dzieł, aż poprzez rozbiór Polski do czasów obecnych.

Wystawieniem tej sztuki zajmują się niestrudzona pracowniczka p. Szubczyńska, nauczycielka języka polskiego i literatury w wyższej szkole Carl Schurz, uroczajone zaś będzie przedstawienie narodowym pieśniami polskimi i charakterystycznymi tańcami. Przedstawienie odbędzie się w języku polskim i angielskim. Jedno danie będzie po południu o godzinie 2:30, drugie o godzinie 7:30 wieczorem, a po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

„Orle Skrzydła” wystawione będą pod egidą Polskiego Klubu z Wyższej Szkoły Carl Schurz, który w ten sposób stara się zapoznać ogół nie tylko polski, ale i amerykański z przeszłością narodu polskiego i jednocześnie przedstawić mu historyczne znaczenie Polski wśród innych ludów. Usiłowania te należy serdecznie poprzeć, aby dodać członkom Klubu dalszych chęci do pracy nad zapoznaniem szczegółów historii z Polską i przejawami historycznymi w pochodzie dzieł narodowych. Pamiętajmy więc licznie udać się w niedzielę 20 maja na przedstawienie „Orle Skrzydła”, a przyczynimy się do dobrej sprawy.



BARDZO MŁODOCIANY FASON SUKIENKI

Anne Adams Modelko 1837. Nabyć można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38 i 40. Na wielkość 16 potrzeba 3 3/4 jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość. Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill. KATALOG MOD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADEŚLANIE MODELKA

Nr.....
Wielkość
Imię i Nazwisko
Adres
Miasto Stan



WYGODNY SPORTOWY KOSTIUM, Modelko 893.

Zamówić można w wielkościach 11, 13, 15, 17, 19 lat. Na wielkość 15 potrzeba 4 1/2 jarda 39 calowej materji na spódnice, spodenki i bluzkę.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość. Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill. KATALOG MOD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADEŚLANIE MODELKA

Nr.....
Wielkość
Imię i Nazwisko
Adres
Miasto Stan

Pogrzeby weteranów na koszt rządu.

Washington. — Prezydent Roosevelt wydał rozporządzenie, mocą którego rząd pokrywał koszty pogrzebów weteranów znajdujących się na listach pensyjnych a nie posiadających zasobów ponad \$1,000.

Dziewczyna zabiła się po naganie.

New York. — Georgette Lovett, 19-letnia córka bogatego realnościowca, wróciła nagle po noc w zabawy. Kiedy ojciec ją zgnalił, poszła do swojego sypialni i wystrzeliła z rewolweru odebrała sobie życie.

Trzeci maja w Washingtonie.

Washington. — Z racji rocznicy Konstytucji 3-go maja, w kościele św. Pawła odbyło się uroczyste nabożeństwo, a potem przyjęcie w Ambasadzie Polskiej dla Polaków miejscowych. Drugie przyjęcie wydało dla amerykańskich dygnitarzy rządowych, korpusu dyplomatycznego i gości z wysokich sfer towarzyskich w stolicy.

Dziewczyna brutalnie zamordowana.

Detroit. — Na jednej z ulic znaleziono młodą dziewczynę, pobita, zaatakowaną i widocznie wyrzuconą z jadącego samochodu. Dziewczyna zmarła nie odzyskawszy przytomności.

50,000 Meksykanów wraca do domu.

Meksyk-miasto. — Ministerium spraw zagranicznych poleciło konsulowi w Los Angeles poczynić przygotowania do repatriacji około 50,000 Meksykanów, którzy ostatnio stracili pracę w Kalifornii.

Ojciec zabity przez towarzysza córki.

Portsmouth, Va. — S. H. Peacock, lat 51, zgnalił ostry G. Gale'a, lat 23, który odprawiał jego córkę z zabawy o godzinie 3 w nocy. Od słów przyszło do bójki, w której Garland uderzył Peacock'a kawałem drewna w głowę kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Polon jest to pierwiastek chemiczny promieniotwórczy.

Polon jest to pierwiastek chemiczny promieniotwórczy.

Żydzi a Nowy Ład.

Washington. — Doroczna konwencja Zjednoczonych Synagog w Ameryce wezwała Żydów w Stanach Zjedn. do popierania Nowego Ładu. Mówcy potępił komunizm i faszyzm i naglił o kooperację pomiędzy Żydami i Chryścjanami w celu usunięcia przedzeń religijnych.

Do Chóru Filaretów.

Chór Filaretów zwołuje swych członków na lekcję do swego klubu w śróde, 9-go maja, punktualnie o godz. 8ej wieczorem. Obecność wszystkich jest obowiązkowa. — W. Morawski, prezes; B. Peterson, sekretarz.

Konstantego Bartodzieja

Nasamprzód dziękujemy Ks. Delegatowi T. Ligmanowi, C. R. i Ks. J. Drzymale za eksportację zwłok z domu żałoby do kościoła; Ks. prob. z parafii św. Piotra i Pawła W. Olszewskiemu za odprawienie Mszy św. przy wielkim ołtarzu; Ks. Del. Ligmanowi, C. R. i Ks. Drzymale za odprawienie Mszy św. przy bocznym ołtarzu; Ks. Stanisławowi Derengowskiemu, prob. parafii św. Krzyża z Joliet, Ill. za wzięcie udziału; organizację panu Mrozowskiemu, dziekanowi szkolnym i paniom Annie Marskiej i Leokadii Bartodziej za piękny śpiew podczas Mszy św., oraz Ks. Olszewskiemu za ceremonię i piękną przystojność na cmentarzu. Dalej dziękujemy Wielebnym Siostronom Nazaretankom za piękne udekorowanie ołtarza oraz Siostron Franciszkanek z Joliet i Siostron Franciszkanek św. Kunegundy z Domu Starców w Avondale, wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, tym, którzy odwiedzili dom żałoby i wogóle wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie. Panu Józefowi Wiśniewskiemu za umiejętne zajęcie się pogrzebem. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciółom najserdeczniej Bóg zażyczy. — W smutku pogrążona: Marta, żona, wraz z całą rodziną. (Ogł.)

Do Chóru Filaretów.

Chór Filaretów zwołuje swych członków na lekcję do swego klubu w śróde, 9-go maja, punktualnie o godz. 8ej wieczorem. Obecność wszystkich jest obowiązkowa. — W. Morawski, prezes; B. Peterson, sekretarz.

PRACA

Obecnie Tworzą Sie Nowe Klasy

Nauzele się szycia sukien \$25, kroju, szycia na parowych maszynach. Zapisać się: BACZNOŚĆ, Przyjście do ogłoszenia o otrzymaniu \$5 zniżki. Oferta ta ważna do 14 maja tylko. CHICAGO SCHOOL 216 W. JACKSON BLVD. TELEFON STATE 6567

POTRZEBNA 50 operatorów. Muszą być zupełnie doświadczone przy pralniach sukien. Inne nieliczne nie zgłaszają. Irving Sobel and Co. 2300 Armitage Ave.

POTRZEBNA doświadczonych kucharzy i kelnerów do restauracji. Leonard Restaurant, 1163 Milwaukee Ave.

POTRZEBNA mężczyzn i kobiet, którzy dobrze mówią po polsku. Można łatwo zarobić \$5 do \$10 dziennie, sprzedając nasze asortymenty. Dostarczamy nazwiska. Zgłoszenia: 308 W. Washington ul. Pokój 1315. 9

POTRZEBNA doświadczonych operatorów przy pralniach sukien. — 1542 Milwaukee Ave. 2gie piętro. 8

POTRZEBNA 3 doświadczonych nielicznych takich, które już pracowały w „junk shop” przebiegające szmaty. — Berger Bros. 2248 Lake ul. 8

POTRZEBNA kobiety do domowej roboty. Zgłoszcie się 1024 N. California Ave. w składzie radjów. 9

POTRZEBNA krawca i „brushman” do ogólnej roboty reparacyjnej. 64 W. Randolph ul. pokój 503. 8

POTRZEBNA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. O. Stahl. 2105 Fowler ulica. 9

POTRZEBNA mężczyzn do rozwożenia mleka, takiego który może dostarczyć do wszystkich domów. Pisać po angielsku adresując: Dziennik Chicagowski, pod literami H. H. 2. 10

POTRZEBNA dziewczyny do pomocy matce, 18 letniej. Telefonować Keystone 10340 po 6ej wieczorem. 8

POTRZEBNA dziewczyny do lekkiej roboty domowej. 2711 Augusta Bulw. Myers. 9

POTRZEBNA dziewczyny do gotowania i ogólnej domowej roboty, nielicznych 3 dorosłych, \$6 tygodniowo. Do domu na noc. Walworth. 1159 Lunt Ave. Briarcliff 0808. 9

POTRZEBNA kobiety do ogólnej domowej roboty, (polska rodzina) nielicznych, pozostać na noc. Telefonować Austin 4228. 9

POTRZEBNA schłodzonego mięszonego z ziołami, do sprzedawania do pomocy fotograficznej. Zgłoszenia po tej po południu. 4207 Crystal ul. 9

POTRZEBNA gospodyni do zajęcia się dzieckiem. 522 Noble ul. 9

POTRZEBNA malarka i tapieczniczka. Zgłoszcie się po 6 godzinie. — 1107 N. Hoyne Ave. 9

POTRZEBNA balwierza. 1830 W. Chicago Ave. 9

POTRZEBNA krawca na starą i nową robotę. 6108 Diversey Ave. 9

POTRZEBNA dobrego kucharza, \$2.50 dziennie. Pisać Dziennik Chicagowski, 1455 W. Division ul. pod literami J.J.-2. 9

POTRZEBNA dziewczyny do pracy domowej. Silber, 1028 N. Mozart ul. 9

POTRZEBNA kobiety do domowej roboty. 1013 W. 31-sza ul. w piekarni. 9

POTRZEBNA dobrego krawca na nową i starą robotę. Tylko taki niech się zgłosi co sam potrafi zrobić marynarkę. Zarosłinski, 830 N. Ashland Ave. 9

POTRZEBNA młodej doświadczonej dziewczyny do domowej roboty, musi lubić dzieci. Telefon Van Buren 2961. 9

POTRZEBNA dziewczyny do pracy domowej. Maty apartament, \$4. Wener, 2640 Le Moyne Ave. 9

POTRZEBNA dziewczyny do pracy domowej i pomocy z dzieckiem. Pokój, wikt, zapłata. Cohen, 6603 Almslie ul. Independence 6106. 9

POTRZEBNA balwierza. Stała praca. 900 N. Ashland Ave. 9

POTRZEBNA doświadczonej kucharzki. 1118 N. Ashland Ave. Krynicka Restaurant. 9

POTRZEBNA starszej niewiasty do pilnowania chorego niewiasty na farmie. Niema trudnej pracy. Zgłoszcie się 912 N. Richmond ul. 1sze front. 9

POTRZEBNA doświadczanego chłopaka do pomocy w piekarni. 1702 W. 19ta ul. 9

POTRZEBNA dziewczyny do pracy domowej. Silber, 1028 N. Mozart ul. 9

POTRZEBNA kobiety do domowej roboty. 1013 W. 31-sza ul. w piekarni. 9

POTRZEBNA dobrego krawca na nową i starą robotę. Tylko taki niech się zgłosi co sam potrafi zrobić marynarkę. Zarosłinski, 830 N. Ashland Ave. 9

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

KUPUJEMY Mortgage, bonds, warrants podatkowe, akcje White Eagle, Atlas i Pilsen, polskie bonds oraz różne inne akcje i bonds. (Opalka and Co., Inc., 129 S. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1469. 8

POTRZEBNA \$8,000 lub mniej na pierwszy mortgage. Canal 9732. 8

ROZMAITE

SZANOWNE PAŃSTWO

otworzyłem skład drobiu, kur, kaczki, gęsi — 30 klat, masło i ser. Wszystko najdostępnego gatunku, pur. 7043 W. Grand Ave. Kazimierz Biełzinski. Proszę o podarce. 8

MALOWANIE i papierowanie \$3.00 pokoi, robota gwarantowana. Armitage 6297. 8-12

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

M. BASS FURNITURE

1442-44 W. CHICAGO AVE. 3 piętrowy mebel, 1334 modele, 3 sztukowy garnitur do sypialni \$27.95; garnitur do mieszkalnego pokoju, \$39.75; 5 sztukowy garnitur do jadalni, \$27.95; materac, \$2.98. Półka marki Home, Universal, Crown i inne, także lodownice. 8

MATERACE, „inner spring” od fabryki do was, \$8.95 — 1411 Chicago Avenue. 9

MUSZĘ oddać za bezcen meble z 4 pokoi; garnitur do parloru, jadalni, sypialni, reszta, lampy, 2104 N. Kedzie Ave. Miller. 8

BAER STORAGE. Zawalone 3 piętrowe, zmuszając nas pozbyć się po zniżonej cenie towaru jak garnitury do pokoi, jadalni i sypialni, oraz piece, dywany i (Studio Couches). Sprawy. Wczorajem do 10tej, w niedzielę do 4tej. 8

BAER STORAGE. 1927 Milwaukee Ave. przy Western. 9

SPRZEDAM gwarantowaną „round tub” maszynę do prania \$10. — 2808 Armitage Ave. 8

BARGAIN na kombinacyjnych piecach. \$19.50, gazowe „ranges” \$5. — 1236 Chicago Ave. Monroe 1620. 8

SCHAUER STORAGE. 4644 N. Western Ave. Meble z 4ch pokoi kompletnie, \$95. — Nowe i używane garnitury parlorowe, do sypialni i jadalni, \$29. — Importowane „Chinese” i „Oriental” deszczowniki, dywany, \$10.00, \$15.00 i \$25.00. Gotowska lub warunkowa. Otwarte dniennie do 6ej; niedzielami do 5ej. 8

SPRZEDAM maszynę do prania marki „Maytag”, tanio. Jak nowa. Telefonować Brunswick 8896. Pani Soltys. 9

NA SPRZEDAŻ Singer maszynę do szycia. Jak nowa, 1205 N. Robey ul. 9

DOMOWE rzeczy na sprzedaż. 1430 N. Leavitt ul. 2gie piętro. 12

FARMY I LOTY

NIEBYWAŁA TANIŃŚĆ

40-akrowa uprawna farma w najpiękniejszej okolicy, dom, wraz z inie budynki, 25 akrów pod pługiem mała rzeczka przecina, cena tylko \$800, wpłaty, potrzeba \$100.00, Wascia, S. J. Szatkowski, Box 231, Wausaukee, Wis. 8

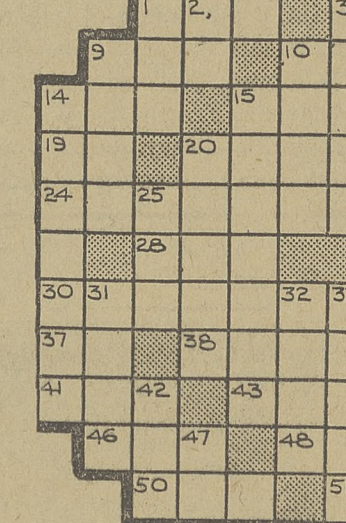
FARMA na sprzedaż, 4½ mil na pół noc od Stanley, Wisconsin, 10 akrów pod pługiem, 30 akrów łatwe do zapania. Zgłoszenia Frank Opek, — 26 — 10-4a ul. North Chicago, Ill. 11

ROZMAITE

UWAGA!

Dwie wagi nowe na sprzedaż, jedna „Dayton” druga „Toledo”. Sprzedam tanio. 7043 W. Grand Ave. 9

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

- 1—Part of mouth
- 3—Feline animal
- 6—Mesh
- 9—Placed
- 10—Weights
- 12—Allow
- 14—Beverage
- 15—Selze by legal authority
- 17—Organ of hearing
- 18—Tolerance
- 20—On the lee side
- 21—Slang expression “— the mark!”
- 23—Father
- 24—Made application
- 26—Stabbed with a spear
- 28—Age
- 29—Three
- 30—People who plan
- 34—Land of Bohemians
- 37—Envy extraordinary
- 38—Ireland
- 39—America (abbr.)
- 40—Right
- 41—Rotten
- 43—Chief industry of a county
- 45—Fasten
- 46—24 hours
- 48—Inquire (Scott.)
- 49—In law a thing
- 50—Leguminous plant
- 51—Distress call at sea
- 52—Unit of measurement

DOWN

- 1—Meadow
- 2—Neuter pronoun
- 3—Concerned
- 4—Faction of
- 5—Examinations
- 7—God (Heb.)

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

BACZNOŚĆ!

Mam dwie automobily. „Buick” i „Dodge”. Obie w dobrym stanie. Zamienie jeden na pół tonnowy Ford truck. Zgłoszcie się: 2044 N. Laramie Ave. 9

CHCE kupić maszynę, 5 osobową, od \$50. do \$75. — 1825 W. Augusta Bulwar. 2gie piętro. Zgłoszcie się pomiędzy 11ta i 1sza godz. 8

INTERESA

NA SPRZEDAŻ dobry skład fabryk bardzo przystępnie. Muszę sprzedać z powodu iż nie jestem znowu prowadzić. Zgłoszenia po 6ej wieczorem. 908 N. Damen Ave. 8

SPRZEDAM „boarding house” z restauracją, robocizny dobry interes, bardzo tanio. 2614 Greenville Ave. 10

MUSZĘ sprzedać piwnicę restauracji z powodu innego interesu tanio, dobre miejsce dla Polaka. 2341 N. Damen Ave. telefon Lister Ave. Tel. Brunswick 9474. 9

STACJA gazoliny na sprzedaż. — 1701 W. 21szy Place. 9

NA SPRZEDAŻ 13 akrowe letnisko obok dużego jeziora w Michigan. Duże budynki z jeziorem, „boat landing” i „refreshment stand”. Kompletnie z wszystkimi urządzeniami oraz z łódkami, w dobrej polskiej okolicy. Można kupić tanio z powodu nieporozumienia w spółce. Dobra sposobność dla odprężenia. Najnowsze oboje. Pisać: Dziennik Chicagowski, pod literami F F 2. 10

SPRZEDAM groszenie i delikatness przy szkole, niema konkurencji, rent \$20 z mieszkaniem, 1900 N. Lawndale Ave. 10

2 KRZESŁOWA balwierza na sprzedaż. Dobra sposobność dla dobrego balwierza. Pokoje mieszkalne. Rent \$30. Gorąca woda. 4056 W. Division ulica. 10

NA SPRZEDAŻ groszenia i buczorzy z powodu samotności. 1018 N. Ashland Avenue. 10

SPRZEDAM skład delikatności „food shop”, groszenie z rybami. Najlepsza lokalność dla staro wyrobionego interesu. Jedna osoba prowadziła interes długie lata. Rent \$35. z pokojami mieszkalnymi i garażem. Najnowsze urządzenie. Musi być sprzedany z powodu innego interesu. \$850. kupi wszystko. Warto więcej. 3463 Irving Park Bulwar. 10

DOMY I ZAMIANA

SPRZEDAM 2 DREWIANE.

Dom na jednej łocie 5 i 3 pokoje, elektryka, kapiel, Dobra transportacja. Ciecero i Appleton Ave. — Wpłaty \$500, cena \$2,000. Zgłoszcie się 3300 W. North Ave. 12

5 PO 5 pokojowy drewniany na konkretnie, 1 pokój w górze, wanna, \$2,850. Dam warunki. Agenci wykluczeni. — 2638 Seminary Ave. Zgłoszenia 2806 piwnicem. 8

DOM, 6 pokojowy, na sprzedaż. Dobra okolica. Furness ogrzewanie. 6243 S. Tripp Ave. 11

NA SPRZEDAŻ dom murywany i garaż. 2629 S. St. Louis Ave. 11

2½ AKROWA lota z budynkami, stowarna na kurza farmie i trochę ogrodu. 30 minut ze środka Calumet dystryktu. Warunki do usody. Hobart Lumber Co. Hobart, Indiana. 11

BUDYNEK 2 mieszkalnia, pierwsze ogrzewanie, 2 maszynowy garaż, okolica Humboldt Park, \$3,200, mała wydatki wystarczają. Wiadomość 2806 Armitage Ave. 10

HELENOWO. Musimy sprzedać 2 po 6 murowany dom. Garaż na 2 maszyn. Dobry wykończony, na szerokiej łocie, z powodu podzielenia się majątkiem. Cena \$6,500. — 2218 W. Walton ul. Humboldt 0699. 8-10-12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadko nasz, **ANTONI GARDZIELEWSKI** po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go maja, 1934 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w podziemnym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, dnia 9-go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 2863 Elgwood ul., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Leon, Bernard, Jan, Władysław, Ludwik, Kazimierz i Antoni, Jr., synowie; Maria i Antonina, córki; Andrzej, Gracjan, Monika, Maria, Anna i Małgorzata, synowie; Franciszek Pełhiz i Paweł Tarnowski, ziędowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Edward A. Kirsten, 1006 N. Western Ave. Telefon Armitage 3378.

IN MEMORIAM

W szóstą rocznicę śmierci matki i babci naszej, **JÓZEFY WIRKUS**

odprawiona będzie Msza św. żałobna w śróde, dnia 9-go maja, 1934 roku, o godzinie 7:30 rano, w kościele Najśw. Marii Panny Anielskiej.

Szósty rok już upłynął w smutku i żałobie. Kiedy zwiłki two matko i babco spoczęły tam w grobie, A smutek nasz wale się nie zmniejsza. Każde o tobie wspomnienie był nasz zwiększa. Wiele my wszyscy razem modły zasłamy i serdecznie Boga ze łzami błagamy. By cie matko droga wzięt do niebie, I tysiącnie nagrodził tam w niebie, Gdzie i my pragniemy zobaczyć ciebie.

Do łecznego współdziału zapraszają:

DZIECI.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, **ANNA SIENIAWSKA**

Członkini Tow. Wolność Polek, p. o. św. Jadwigi, gr. 164, Unji Polskiej w Ameryce, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go maja 1934 roku, o godzinie 11:40 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11-go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 2130 N. Hoyne Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Hipolit, mąż; Marianna, Stefania i Bronisława, córki; Edward Kędziora i Józef Bryk, ziędowie; Józef i Konstancja, wnuki i wnuczka; Maria Bykowska, siostrzenica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Armitage 4630. 8,10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i brat mój, **MICHAŁ WOJCIECHOWSKI**

Członek Council Bishop Kettler, Rycerz Kolumba, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go maja, 1934 roku, o godzinie 3:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, dnia 9-go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 5124 Hutchinson ul., do kościoła Our Lady of Victory, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; Piotr, brat; wraz z całą rodziną. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babka i prababka nasza, **S. P. JULIANNA GLADKOWSKA**

Członkini Tow. Forestek św. Elżbiety Królowej No. 701 i członkini Tow. Bartosza Głowackiego, gr. 890 Z. N. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go maja, 1934 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w podziemnym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, dnia 9-go maja, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pn. 2252 W. 18ty Place, do kościoła św. Zuzanny, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan Gładkowski, mąż; Helena, Bolesław, Wacław, Feliks, Józef i Wiktoria, dzieci; Paweł, Barłowski i Tomasz Kozielewicz, Marija, Anna i Wacław, Gładkowie, synowie; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan B. Zieliński, 2153 W. 18ty Pl. Telefon Canal 1750.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, **SZCZEPAN MIKOŁAJCZAK**

Członek Tow. Przyszłość Ojczyzny, Z. N. P., dworu św. Michała Archanioła No. 208 C. O. F., Tow. św. Jerzego, grupa 167, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go maja, 1934 roku, o godzinie 1:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, dnia 9-go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 1724 W. 18ta ul., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcie familijne.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława (z domu Osseck), żona; Edward, Lejcia, Cecylia i Stefan, dzieci; Marianna, matka; Teodor, Jan, Antoni, bracia; Rozalia, Napomila i Józefa, siostry; Marianna i Marianna, bratowie; Wincenty Bławieź, Wojciech Buskiewicz i Michał Niemet, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Lubelko Telefon Canal 1246. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, **S. P. CZESŁAW GEISLER**

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 5-go maja, 1934 roku, o godzinie 10:45 wieczorem, przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, dnia 9-go maja, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pn. 2000 W. 18ta ul., do kościoła św. Romy, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława, żona; Małgorzata, córka; Andrzej i Jadwiga Geisler, rodzice; Stefan, Hieronim, Henryk i Józef, bracia; Helena, Babina, Walerja i Eustera, siostry; Stanisław i Anna Krawczyński, teściowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Michał Kowalski,



NOTATKI REPORTERA

Policja szuka krewnych Michała Szury.

Podczas pożaru domu pn. 1657 ul. West Huron, ubiegłej niedzieli, o godzinie 10 wieczorem, Michał Szura zaczął się dymem; przewieziono go do szpitala Matki Boskiej z Nazaretu, gdzie umarł. Inkwest koronera powiatowego miał się odbyć wczoraj rano, ale z braku szczegółów dotyczących śmierci Szury, odłożony został do dnia 16 maja. Szura dawniej zamieszkiwał pn. 1221 ul. Fry. Lokatorzy w tym domu twierdzą, iż go nie znają. Policja ze stacji przy North Racine ave., poszukuje krewnych lub przyjaciół.

Dziś młody Rogalski stawiał przed sądem.

Jerzy Rogalski, lat 13, który zwał Dorotę Zietlow, lat 2½, do starej rudery przy Milwaukee ave. i tam ją zostawił aż zmara, dzisiaj rano stał przed sądem Filipem J. Finneganem, szefem sądu kryminalnego, oskarżony o morderstwo i uprowadzenie dziecka. Asystent prokuratora stanowego adwokat Raber, oznajmił, że jest gotów do rozprawy. Obronca domagać się będzie, aby ława przysięgłych nasamprzód zbadała stan umysłowy małego zbrodniarza.

W sprawie papierów

Proszą nas o podanie, że w Association House, pn. 2150 W. North ave., dzisiaj, o godzinie 7:30 wieczorem, wypiszą za was aplikacje i udzieli informacji jak można dostać papiery obywatelskie. Sprawa ta zajmuje się Chicago Woman's Aid, z pn. 185 N. Wabash ave. Na czele komitetu naturalizacyjnego stoi W. A. Purvin.

Znaleźli go niezwygłego w łóżku.

Zwłoki Władysława Grynki, lat 50, znalezione wczoraj w łóżku, w domu mieszkalnym pn. 4750 ul. Loomis. Zwłoki te znalazł Jan Kasper, manager domu tego, o czym doniósł policji.

Weteran z wojny światowej padł trupem.

Stanisław Wajtomas, lat 41, weteran z wojny światowej, wczoraj padł trupem przed domem mieszkalnym pn. 810 ul. N. Carpenter. Rozpoznano go po papierach wojskowych, jakie znalazłono w jego posiadaniu.

Basica padł ofiarą wypadku automobilowego.

Józef Basica, lat 57, który mieszkał w przytulku, 1310 S. Ashland ave., wczoraj zmarł w powiatowym szpitalu, z ran jakich doznał w ubiegłą sobotę, gdy najechał na niego samochód przy zbiegu ulic Loomis i W. Adams. Charles Miller, z pn. 3418 5-ta ave., automobilista, po spisaniu protokołu przez policję, został wypuszczony na wolność.

Koralewski i Rynekowski padli ofiarami bandytów.

Franciszek Koralewski, właściciel wyszynku pn. 2559 ul. W. 38-ma wczoraj został obrabowany z \$50 w gotówce, a Stefan Rynekowski, z pn. 306 N. Central Park ave., oddał bandytom \$40, jak donosi raport policyjny.

Uciekli ze szkoły poprawczej.

Policję chicagorską proszono o odszukanie i aresztowanie Mateusza Sullivan, lat 17 i Edwarda Mieszcza, lat 17, którzy uciekli ze szkoły poprawczej w St. Charles, w powiecie Kane. Urzędnicy szkolni dodają, że uciekinierzy po opuszczeniu szkoły poprawczej skradli automobil, którego właścicielem jest Edward Coen, mechanik. W automobilu tym odjechali w strony nieznaną.

Dr. C. P. Janicki na konferencji dentystów.

Dr. C. P. Janicki, prowadzący kancelarię dentystyczną pn. 1608 Milwaukee ave., wyjechał dzisiaj do Springfield, Ill., na trzydniową konwencję Tow. Dentystów w Illinois. W

czwartek rano, dr. Janicki będzie miał na konwencji odczyt z demonstracjami.

Planetarium będzie zamknięte przez 16 dni.

Planetarium Adlera, na północnej wyspie, będzie zamknięte od dnia 10 do 26-go maja, włącznie. Otwarte zostanie w sobotę, dnia 26 maja, kiedy to nastąpi oficjalne otwarcie tegorocznej wystawy światowej, jak donosi dyrektor, dr. Filip Fox. Planetarium zamknę dla porobienia potrzebnych przeróbek.

Lake Forest, po raz pierwszy w 73 lata jest „mokre.”

Po raz pierwszy w 73 latach Lake Forest wczoraj wieczorem zostało oficjalnie uznane za „mokre.” Rada miejska adoptowała ordynans kontroli nad sprzedażą likierów w granicach miasteczka Lake Forest.

Dziś zapłacą pensje pracownikom powiatowym.

Kasjer powiatowy Tomasz D. Nash donosi, że dzisiaj 3,500 pracowników i pracownice powiatu Cook, otrzyma pensję za pierwszą połowę miesiąca lutego. Wypłaca im \$608,000.

Ława koronera uwolniła trzech automobilistów.

Ława przysięgłych koronera powiatowego, wczoraj uczyniła to, co się od niej spodziewano, a mianowicie uwolniła od wszelkiej odpowiedzialności trzech automobilistów, którzy ścigani przez policję, wjechali na chodnik i tam po rozbiciu wózka z niemowłkiem, śmiertelnie okaleczyli matkę tegoż. Stało się to ubiegłej soboty wieczorem, przy narożniku ulic N. Leavitt i Augusta. Mimo wyroku wczorajszego, policja trzyma trójkę pod kluczem. Henryk Borrisch, mąż zabitej kobiety, z pn. 2347 ul. Walton, po usłyszeniu wyroku nie wiedział co powiedzieć. Wykazano w czasie przesłuchów, że maszyna wpadła na chodnik i tam najechała na kobietę i wózek z niemowłkiem rozbija, jednak przysięgli tego w rachubę wzięli nie brali, gdyż uwolnili automobilistów, Bernarda Dziakdzica, lat 22, z pn. 1720 ul. W. Erie; jego brata, Władysława, lat 24 i Jana Hudzime, lat 18. Policja trzyma trójkę, gdyż oskarża ją o zabójstwo.

Jutro posiedzenie klubu Silver City.

Posiedzenie Klubu Demokratycznego Silver City, w 12-iej wardzie, odbędzie się jutro, dnia 9 maja, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Wolności, pn. 4615 ul. S. Mozart. Na posiedzenie to przybędzie Franciszek W. Zintak, klerk sądu wyższego, Omawiane będą liczne sprawy nader

Jutro posiedzenie klubu Silver City.

Posiedzenie Klubu Demokratycznego Silver City, w 12-iej wardzie, odbędzie się jutro, dnia 9 maja, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Wolności, pn. 4615 ul. S. Mozart. Na posiedzenie to przybędzie Franciszek W. Zintak, klerk sądu wyższego, Omawiane będą liczne sprawy nader

ciekawe, jak nam donoszą Antoni Rudnicki, prezes i Franciszek Niedźwiecki, sekr.

Komunikat w sprawie akcji Banku Polskiego.

Ponieważ dyrekcja Banku Polskiego w Warszawie przystępuje obecnie do zamiany starych akcji Banku Polskiego na nowe, przeto Konsulat Generalny R. P. wzywa rodaków, posiadających wspomniane akcje do składania lub nadsyłania ich do konsulatów, celem dokonania tej wymiany, a to najdalej do 1-go października, 1934 r.

Walne zebranie depozytorów banków w parku Pułaskiego.

Walne zebranie depozytorów zamkniętych banków na północnej stronie miasta odbędzie się w czwartek, dnia 10 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali parku Pułaskiego, róg ul. Noble i Blackhawk.

Co Słychać Na Polonji

Piękne są dni majowe, lecz chodne wieczory są bardzo odpowiednio na zabawy taneczne. Chór Filharmonii w celu zadowolenia swych sympatyków i przyjaciół na zakończenie sezonu wiosennego urzędują wspólną zabawę majową w sobotę, 12-go maja, w sali Nowego Życia, 1182 Milwaukee ave. — Początek o godz. 8-iej wieczorem. Muzyka Maxa Łukowskiego. Komitet przeznacza dwie kosztowne, piękne nagrody za najlepsze odtęgnięcie walców „Na Falach Dunaju”.

Chór Warszawiaków czyni obecnie energiczne przygotowania do wieczorku z okazji połączenia się i 22-iej rocznicy założenia, który odbędzie się w sobotę, dnia 12 maja w sali Chóru Filaretów pnr. 1238 Milwaukee ave.

Komitet wieczorku wspólnie z zarządami Chórów Warszawiaków i Harfa, które połączyli się w jeden zespół śpiewaczy przygotowują na tę imprezę doborowy program po którym nastąpi huczna zabawa taneczna. Początek zabawy o godzinie 8-iej wieczorem.

Na rzecz czasopisma Echa Młodzieży w Laird House, pnr. 1838 ul. W. Division, w środę, dnia 9-go maja, o godz. 7:30 wieczorem, odbędzie się debata pomiędzy Lane Technical High School i Echo Młodzieży. Temat debat jest taki: „Czy Stany Zjednoczone mają utworzyć Federalny Departament Nauki?” Dyskusja prowadzona będzie w języku polskim. Wezmą udział uczniowie z Lane: A. Mażewski, Z. Metz, R. Mroczek i C. Kupiec, a z Echa: J. Zielinski, C. Woźniak i F. Dmuchowski. Na sędziów zostali zaproszeni prof. S. Gałuszka, wicekonsul Dr. E. Kulikowski i p. T. Lubera. Wszyscy, którzy interesują się pracą młodzieży powinni przybyć.

SPOTKANIE.



Samuel Insull i jego syn witają się na pokładzie okrętu „Exilona”, gdzie się spotkali po raz pierwszy od czasu, kiedy krach użyteczności chicagowskich kazał starszemu Insullowi uciekać zagranicę. (Kiliza Int. News.)

Z JÓZAFATA

W czwartek, dnia 10 maja, przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, święto obowiązujące każdego chrześcijanina i katolika do wysłuchania Mszy św. Suma z kazaniem odbędzie się o 10-iej rano. Wieczorem niespory z kazaniem.

Kolekta na ubogich zbierana będzie w niedzielę Zielonych Świątek. Przypomina się, by towarzystwa parafialne poruszyły tę sprawę na swoich posiedzeniach i złożyły jak najhojniejszą ofiarę na ten wzniósł cel.

Misja jubileuszowa rozpocznie się w niedzielę, dnia 13-go maja i potrwa przez trzy tygodnie, do 3-go czerwca, włącznie. Misją kierować będą Ojcowie Franciszkanie z Ellicott, City, Md. Pierwszy tydzień misji poświęcony będzie dla mężatek, drugi dla mężczyzn, a trzeci dla młodzieńców i panien. Misja rozpocznie się w niedzielę na Sumie. Szczegółowy porządek misji ogłoszony będzie przez OO. Misjonarzy.

Parafia św. Józafata obchodzić będzie niezwykłą uroczystość. Tą uroczystością jest złoty jubileusz, czyli 50-tolecie założenia tej placówki religijnej. Uroczystości jubileuszowa odbędzie się we środę, dnia 30. maja, w święto narodowe Wniebowstąpienia. Nabożeństwo Pontyfikalne — jubileuszowe, celebrować będzie w dniu tym w kościele św. Józafata o godzinie 10:30 rano, J. E. X. Biskup Stanisław Bona, D. D. z Grand Island, Nebraska. Kazanie zastosowane do uroczystości wygłosi X. prałat Michał Wenta, z Milwaukee, Wis.

Posiedzenia towarzystw: dziś Dwór św. Józafata; jutro, Tow. św. Wincentego a Paulo, a w czwartek, Dwór Niewiast św. Józafata. W niedzielę, dnia 13-go maja, Tow. św. Jana Chrzciciela i Tow. Wiara i Ojczyzna.

W niedzielę, dnia 6-go maja, Tow. Opiek Matki Boskiej obchodziło złoty jubileusz swego założenia. Tegoż dnia o godzinie 7:30 rano odbyła się Msza św. jubileuszowa, którą celebrował X. Ludwik Nowak, w asyście X. Edwarda Kuczkowskiego jako djakona i X. G. Jendricks'a jako subdjakona. Kazanie okolicznościowe wygłosił X. prałat Franciszek G. Ostrowski.

Towarzystwo to w tych 50. latach swego istnienia miało ogólnego dochodu \$88,388.00. Z tej sumy wypłacono pośmiertnego \$47,465.00; na wsparcie w chorobie \$36,806.00; na cele dobroczynne \$1,562.00. Cały rozchód przez te wszystkie lata wyniósł sumę \$85,833.00. W kasie pozostaje \$2,555.00.

W dniach największego rozkwitu swego, towarzystwo to

liczyło aż 460 członków. Jednak że gdy inne towarzystwa, zwłaszcza zabezpieczeniowe, zostały w parafii zorganizowane, liczba zaczęła stale się zmniejszać. Dzisiaj towarzystwo to liczy 102 członków. W razie śmierci każdy członek płaci do kasy jednego dolara. Obecny zarząd tegoż towarzystwa składa się z następujących członków: Józef Zielinski, Sr., prezes; Jan Specht, wiceprezes; Józef Kunz, sekr. prot.; Józef Zielinski, Jr., sekr. fin.; Antoni Lenk, kasjer; K. Wiercioch, Fr. Eckman i Jan Domienik, opiekunowie kasy; Fred. Licht i Józef Estka, marszałkowie; Jakób Ropel, odzwierny.

X. Józef Wiśniewski, profesor w Seminarium Przygotowawczym im. Quigley'a, jak również asystent przy tutejszej parafii, otrzymał w tych dniach w darze od nowego biskupa O' Briena, krzyż pamiątkowy z relikwiami za pełnienie pewnych funkcji podczas ceremonii konsekracyjnych w katedrze Najśw. Imienia.

Przedstawienie minstrelne odbędzie się dzisiaj we wtorek i w piątek, dnia 11-go maja, w sali parafialnej, począwszy o 8-iej wieczorem punktualnie. Na program złożą się śpiewy, żarty i dowcipy, oraz muzyka i tańce wykonane przez artystów radjoych.

Nabożeństwo Majowe odprawia się na Józafatowie codziennie przez cały miesiąc maj, z wyjątkiem sobót. W niedzielę zamiast niespory odprawia się nabożeństwo majowe.

Roosevelt Za Gwarancją Depozytów.

Washington, 8. maja. — Prezydent Roosevelt pragnie utrzymać obecne maksimum gwarancji depozytów bankowych, wynoszące \$2,500.

Prezydent poinformował wczoraj o tem kongr. Steagalla, prezesa poselskiej komisji bankowej i pieniężnej. Według pierwotnych planów, maksimum gwarancji depozytów miało być podniesione do \$10,000.

DWA MŁODE MAŁŻEŃSTWA ZGINĘŁY W WYPADKU.

Detroit, Mich., 8. maja. — Dwa młode małżeństwa, John Bertha, lat 26 i jego 18-letnia żona, oraz W. Lowas, lat 25 i jego żona, 18-letnia Anna, poniosły wczoraj śmierć w wypadku automobilowym.

Samochód, którym kierowca Lowas, zderzył się z drugim i przewrócił. Nastąpiła eksplozja gazoliny i zanim nieszczęśliwym można było przyjąć z pomocą, wszyscy czworo spalili się żywcem.

Śmierć akrobata cyrkowego.

Boston, Mass. — Eugene de Koe, lat 37, akrobata cyrkowy, poniósł śmierć podczas przedstawienia, kiedy wykonując trudny skok ponad grupą słoni nie spadł na arenę i zламаł sobie kark.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI Wielka REWJA RADJOWA w CONGRESS teatrze

MILWAUKEE I ROCKWELL przy współudziale wszystkich artystów radjoych.
IGNACY ULATOWSKI z DETROIT.
WŁADYSŁAW PANKA ORAZ
PI. DEL I BRON. MRZĄ
W KŁOPOTACH SIEKIERKOW.
KAZIMIERZ I HALINKA
MAJEWSKY.
ANTONI I HELENA BEDNARCZYK.
FERDYNDAND DRZEWICKI I
TADEUSZ KANTOR.
STANISŁAW MILEWICZ.
JANINA SARDACZ.
Humor, satyra, satyra.
Godzina bezustannego śmiechu.
WARSZAWSKY KADECI
Najlepsze Orkiestra Polska
w Ameryce.

20 Osób BALET 20 Osób
Pod Dzw. n. Wł. Znoszka
znowu Heleny Kempskiej.

Wszyscy którzy brali udział w wczorajszym pochodzie majowym zobowiązani są do przyniesienia do teatru DZIŚ, wraz z plakatem obrazem „MOULIN ROUGE.”

Teatr otwarty od 2-iej.
Trzy Przedstawienia.
Bilety: 25c do 6-35c wieczorem;
Dzień 10c.

USMIEJNOŚĆ SIĘ TAK NIGDY
W ŻYCIU!

DZIŚ Po Raz Ostatni
Temperatura w teatrze niski, gdyż
ciężki teatr jest obłożony
specjalnymi chłodnikami.

PODWÓJNE ZNACZKI W ŚRODĘ — OD 9 RANO DO 5:30 PO POŁUDNIU



Uptown Chicago: Broadway at Lawrence
North Side Store: Lincoln and Belmont Av.
Northwest Store: Chicago Av. and Ashland
South Side Store: 47th Street and Ashland
Southeast Store: 91st St. and Commercial
Hammond, Ind., Store: Hohman Av. and Sibley

New Store: Chicago and Cass Streets, Joliet, Ill.

Farba... Potrzeby do Ogrodu

FARBA
Do Malowania Zewnątrz
\$1.98 GALON

99c Gal.

POKOST
Do Różnych Celów
99c Galon

GUARANTEED FARBA
\$1.79 galon

A-1 SPAR POKOST
\$1.79 galon

"SNOW WHITE" EMALJA
\$1.98 galon

DO USUWANIA POKOSTU
98c galon

"GOLD BRO" MATOWA FARBA
\$1.79 galon

Biały Ołów 100 -funtowa baryłka \$8.99

**MASZYNY
DO KOSZENIA TRAWY**

Ulepszone Ball Bearing, Samo
Się Ostrzące Maszynki

\$4.88

**5½-Galowy
WAŻ DO
OGRODU**

50 stóp \$2.39

Gładko Działające!
Bardzo Dobrze!

Z Długim, Gładko
Wykończonym Trzaskiem!

Kupcie Teraz!
Żaden Dom Nie Może
Pominać Tej Oferty!

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Dziś Posiedzenie 32-iej Wardy. Posiedzenie Klubu Polsko - Amerykańsko - Demokratycznego 32-iej Wardy, odbędzie się dzisiaj dnia 8-go maja, w sali św. Alojzego pnr. 1504 N. Claremont ave., o godz. 7:30 wieczorem. — S. Halicki, prezes; T. Penkala, sekr.

Z Kazimierzowa. Regularne posiedzenie miesięczne klubu „Polish American Democratic Club of the 22-nd Ward” odbędzie się we

wtorek, dnia 8-go maja, o godz. 8-iej wiecz., w sokołni, przy ul. 23-iej i S. Whipple. — T. Cieszyński i R. Linert.

Z Town of Lake. Oddział 65ty Zw. Młodzieży Polskiej na Ziemi Washington, odbędzie swe posiedzenie miesięczne w piątek, dnia 11-go maja, w sali im. Jul. Słowackiego, przy ul. 48-iej i S. Paulina. — Z. Kurzajewska, prezeska; Z. Baltzer, sekr.

Klub Wietrzykowice odbędzie posiedzenie we wtorek, d. 8-go maja, w sali ob. Fr. Oplawskiego, 1431 ul. W. Huron, o godz. 7:30 wieczorem. Wszyscy członkowie proszeni przybyć. J. Sterczek, prezes; F. Bratke, sekr.

Klub Brzeźnica będzie miał posiedzenie we środę, 9-go maja, w sali ob. J. Kuli, 1824 ul. Augusta, o godz. 7:30 wieczorem. M. Kalita, prezes; J. Kozak, sekr.

Klub Parafii Siedliska-Bogusz zbierze się na posiedzenie we czwartek, 10-go maja, w sali Liberty, 1511 ul. Emma, o godzinie 7:30 wieczorem. — Wszyscy członkowie proszeni przybyć; mamy wiele ważnych spraw. — W. Prokusi, prezes; J. Guzy, sekr.

Klub p. n. „South-West Business Men's Assn.” na Kazimierzowie, odbędzie dzisiaj wieczorem posiedzenie, w sali szkolnej, od Albany ave.